

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

**Piątek**  
13 grudnia 2019  
nr 96 (LXXIV)  
cena: 17 Kč



**GŁOSIK**  
**MIKOŁAJ**  
**U CHORYCH DZIECI**  
STR. 5



**KULTURA**  
**DEEP PURPLE**  
**W OSTRAWIE**  
**(RECENZJA) STR. 10**



**WYWIAD**  
**BOGDAN KOKOTEK**  
**O KOLEJNEJ**  
**PREMIERZE STR. 12**



## W kolejce po Kartę Polaka

**WYDARZENIE:** Podczas poniedziałkowego dyżuru konsularnego w Czeskim Cieszynie ponad 60 osób złożyło wnioski o Kartę Polaka. To trzykrotnie więcej niż wynosi liczba wszystkich wniosków przyjętych w ostrawskim Konsulacie Generalnym RP w okresie od połowy lipca do końca października. W styczniu będzie kolejna okazja.



• Konsul generalna Izabella Wołłejko-Chwastowicz sprawdza dokumenty Tomasza Kędziora. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

To powinno być oczywiste dla każdego Polaka, żeby czuć się częścią narodu polskiego. My tak naprawdę cały czas

czuliśmy się Polakami, ale kiedy pojawiła się możliwość zdobycia Karty, która to potwierdza, to jak najbardziej trzeba było z niej skorzystać – przekonywał Tadeusz Koniczny. Prezes chóru mieszanego „Darków” mieszka w Czeskim Cie-

szynie, dlatego możliwość złożenia wniosku w biurze Zarządu Głównego PZKO, po godzinach pracy, bardzo ułatwiła mu sprawę. Podobnie jak wielu innym osobom. ▲

Ciąg dalszy na str. 4

## Miły, bezkonfliktowy... morderca

Nie milkną echa wtorkowej tragedii, do której doszło w Szpitalu Uniwersyteckim w Ostrawie. W stanie krytycznym po strzelaniu, na skutek której śmierć poniosło sześć osób, do wczorajszego zamknięcia numeru wciąż pozostawała jedna osoba. Pojawiają się też coraz to nowe doniesienia dotyczące 42-letniego napastnika, który po trzech godzinach od wszczęcia pościgu przez policję popełnił samobójstwo.

Kiedy we wtorek, będąc na miejscu zdarzenia pośród wielu sztabów telewizyjnych i reporterskich z całej RC i Polski, otrzymaliśmy

pytanie od jednego z dziennikarzy znad Wisły – „Co to za imię, Ctirad, czy to aby nie pochodzenia czeczeńskiego?”, szybko zweryfikowaliśmy pogłoski o domniemanym ataku terrorystycznym. 42-letni pracownik budowlany Ctirad V. nosił popularne w latach 70. ubiegłego wieku i znajdujące się w czeskim kalendarzu imię. Był zwykłym mieszkańcem naszego regionu. Sąsiedzi wypowiadali się o nim w superlatywach, podobnie jak byli współpracownicy z czasów, kiedy Ctirad V. był kontrolerem biletów w komunikacji miejskiej i techni-

kiem budowlanym. Tomáš Kužel, szef wojewódzkiej dyrekcji policji RC, potwierdził w rozmowie z „Głosem”, że profil „cichego strzelca” w większości przypadków wygląda zawsze tak samo.

– Miły, bezkonfliktowy, chętny do pomocy. Z tego opisu wynika więc, że po prostu na tego rodzaju sytuacje nie można się przygotować, poza jednym wyjątkiem: trzeba przeprowadzać regularne ćwiczenia wszystkich zintegrowanych systemów ratowniczych – stwierdził Kužel. (jb)

Ciąg dalszy na str. 2-3

## INICJATYWY PZKO

• W środku numeru, na str. 6-9, przedstawiamy nominacje w tegorocznych „Inicjatywach PZKO”. Ich wyboru dokonały redakcje „Głosu” i „Zwrotu”.

REKLAMA



Dyrekcja, grono pedagogiczne  
oraz młodzież Polskiego Gimnazjum  
im. Juliusza Słowackiego  
w Czeskim Cieszynie

zapraszają serdecznie  
na tradycyjny

## Koncert Świąteczny

19 grudnia 2019  
godzina 11:00 i 17:00  
kościół Na Niwach  
w Czeskim Cieszynie



GŁ-710



WSKAZÓWKA  
NA PREZENT

WEEKENDY JOGI  
DLA KOBIEC

+420 734 753 840  
www.penzionovecka.cz



GŁ-832

## NASZ »GŁOS«



**Witold Koźdoń**  
kozdon@glos.live

Dziś 13 grudnia. Z czym się państwu kojarzy ten dzień? W Kościele katolickim przypada wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy. Do końca astronomicznej jesieni pozostaje już tylko osiem dni. Dawniej wierzono też, że aura w kolejnych dniach pozwala przepowiedzieć pogodę w każdym z dwunastu miesięcy przyszłego roku. 13 grudnia to jednak dzień szczególny również z innego powodu. 38 lat temu Rada Państwa wprowadziła w Polsce dekret o stanie wojennym. Po północy, 13 grudnia 1981 r. na ulice polskich miast wyjechały czołgi i wozy bojowe. Do akcji ruszyło ok. 80 tys. żołnierzy oraz 30 tys. milicjantów. Poranek 13 grudnia obudził Polaków w nowej, dramatycznej rzeczywistości. Najwyższą władzą stała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego. W województwach powołano komisarzy wojskowych. Działalność „Solidarności” internowano w 52 obozach. Działalność stowarzyszeń, organizacji, związków zawodowych zawieszono. Wprowadzono godzinę milicyjną, cenzurę korespondencji, a także zakaz przemieszczania się bez przepustki poza miejsce zamieszkania.

Historycy do dziś nie uzgodnili dokładnej liczby śmiertelnych ofiar stanu wojennego. W 1989 r. nadzwyczajna sejmowa komisja stwierdziła, że spośród 122 niewyjaśnionych przypadków zgonów działaczy opozycji aż 88 miało bezpośredni związek z działalnością funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ale ofiar było dużo więcej. Do obozów internowania trafiło prawie 10 tys. działaczy podziemia. Niejednokrotnie dochodziło tam do wypadków psychicznego i fizycznego znęcania się. Warto więc o tej rocznicy pamiętać, zwłaszcza że jedną ze zbiorowych ofiar stanu wojennego byli także Polacy z Zaolzia. Oczywiście nikt wówczas nie ginął, ale zamkniętą granicę, a także antypolską propagandę władz ówczesnej Czechosłowacji pamiętają w Cieszynie wszyscy. Stan wojenny w 1981 r. oraz operacja Dunaj w 1968 r. to z pewnością dwa najbardziej dramatyczne momenty we współczesnych dziejach Śląska Cieszyńskiego. I niestety konsekwencje tamtych wydarzeń odczuwalne są do dzisiaj...

## PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Tym razem na archiwalnym zdjęciu występ karwińskiej „Przyjaźni”. Okazała do występu chóru w Hawierzowie była szczególna – 45-lecie założenia miasta. Fot. ARC

## CYTAT NA DZIS



**Marek Migalski**  
socjolog, były poseł do Parlamentu Europejskiego, w „Rzeczpospolitej”

**Poglądy większości Polaków są centroprawicowe, chadeckie, umiarkowanie konserwatywne, socjalistyczne w ekonomicznej treści i katolickie w aksjologicznej formie. Dlatego też PIS, które w dużej mierze mieści się w tych ramach, może być pokonane tylko przez partie idące do wyborów z podobną agendą**

## DZIŚ...

**13**

grudnia 2019

**Imieniny obchodzą:** Łucja, Otylia  
**Wschód słońca:** 7.33  
**Zachód słońca:** 15.44  
**Do końca roku:** 18 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego  
**Przysłowia:** „Święta Łucja głosi, jaką pogodę styczeń przynosi”

## JUTRO...

**14**

grudnia 2019

**Imieniny obchodzą:** Izydor, Noemi  
**Wschód słońca:** 7.34  
**Zachód słońca:** 15.44  
**Do końca roku:** 17 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Mięsa  
**Przysłowia:** „Taką pogodę Nowy Rok przynosi, jaka na Jana od Krzyża się głosi”

## POJUTRZE...

**15**

grudnia 2019

**Imieniny obchodzą:** Celina, Walerian  
**Wschód słońca:** 7.35  
**Zachód słońca:** 15.44  
**Do końca roku:** 16 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Herbaty  
**Przysłowia:** „Co zima przychodzi, lato wynagrodzi”

## POGODA

piątek

dzień: 1 do 5 C  
noc: 3 do 2 C  
wiatr: 2-6 m/s

sobota

dzień: 3 do 6 C  
noc: 5 do 4 C  
wiatr: 4-8 m/s

niedziela

dzień: 2 do 8 C  
noc: 8 do 7 C  
wiatr: 4-8 m/s

## Miły, bezkonfliktowy... morderca

Właśnie szybka interwencja połączonych sił policji, straży pożarnej i służb zdrowotnych w dużym stopniu złagodziła nerwową atmosferę w Szpitalu Uniwersyteckim, a także w całym mieście.

– Policjanci pojawili się na miejscu trzy minuty po zgłoszeniu strzelaniny – zaznaczył Kužel. – To świetny wynik i potwierdzenie słusznie obranej strategii. Ćwiczenia wprowadzie nigdy nie przygotowują nas na wszystkie ewentualności, ale są konieczne – dodał.

Do pościgu za sprawcą ataku wykorzystano m.in. antyterrorystów, jedną z kluczowych ról odegrał śmigłowiec, który namierzył samochód należący do Ctirada V. – Kiedy do niego dotarliśmy, napastnik jeszcze żył. Zmarł na skutek wla-



• Tomáš Kužel, szef wojewódzkiej policji, podczas briefingu przed Szpitalem Uniwersyteckim w Ostrawie. Fot. JANUSZ BITTMAR

snych ran postrzałowych – zdradził szef wojewódzkiej policji.

Szpital Uniwersytecki w Ostrawie-Porubie, największą placówkę medyczną w regionie, mężczyzna pochodzący z Jileszowic koło Opawy odwiedzał regularnie. Od połowy

października skarżył się na dolegliwości zdrowotne, sugerując lekarzom, że cierpi na nieuleczalną chorobę nowotworową. Jeszcze we wtorek na miejscu zdarzenia pojawiały się sprzeczne informacje dotyczące czasu, kiedy miał się poruszać na terenie szpitala. Teraz już wiadomo, że sprawca zbrodni po godz. 7.00, bezpośrednio po wejściu do placówki, nie skierował od razu swoich kroków na oddział

## Żałoba w mieście

Na znak żałoby na głównych budynkach w Ostrawie we wtorek zgasy światła. Zmianom uległ również grudniowy harmonogram imprez kulturalnych w mieście, przedświąteczna atmosfera będzie bardziej stonowana. 17 grudnia w południe dla uczczenia ofiar tragedii z głównego ratusza rozlegnie się dźwięk syren.

traumatologii, ale sprawdzał też inne oddziały i dopiero po upewnieniu się, że właśnie na traumatologii przebywa największe osób, wszczął strzelaninę. Na miejscu zginęły cztery osoby, dwie kolejne w szpitalu. Wśród ofiar znajdują się m.in. dwaj pracownicy służby więziennej, którzy przyszli z wizytą do lekarza w swoim wolnym czasie. Jeden z nich własnym ciałem zasłonił córkę, ratując jej życie. Nie potwierdziły się pogłoski, że wśród ofiar i rannych znajdują się dzieci. – Bliscy ofiar i ranni chcą zachować anonimowość – powiedział „Głosowi” Kužel. Oddział traumatologii w Szpitalu Uniwersyteckim w Ostrawie-Porubie od wczoraj funkcjonuje już w normalnym trybie. (jb)

## Tokarczuk odebrała Nobla

Złoty medal noblowski i dyplom wręczył we wtorek Oldze Tokarczuk król Szwecji Karol XVI Gustaw. Autorka „Biegunów”, „Ksiąg Jakubowych” i innych powieści oraz opowiadań jest piątym polskim laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

Uroczystość wręczenia Nagród Nobla odbyła się w filharmonii Konserthus w Sztokholmie. Laudację na cześć Tokarczuk wygłosił Per Westerberg z Akademii Szwedzkiej. Mówił m.in.: – W prozie Tokarczuk można zauważyć bezgraniczną miłość do wiedzy. Wzajemnie prze-

ciwstawia naturę i kulturę, rozum i szalerstwo, męskość i kobiecość, z prędkością sprintera przekracza społecznie i kulturowo wytworzone granice. Olga Tokarczuk odkrywa historię Polski jako kraju będącego ofiarą spustoszenia dokonanego przez wielkie siły, lecz również posiadającego swoją własną historię kolonializmu i antysemityzmu.

We wtorek na fasadzie placu Prezydenckiego w Warszawie została wyświetlona iluminacja z wizerunkiem Olgi Tokarczuk. (dc)

## Hutnicza szopka już kompletna

Rzeźbiarka Jarmila Haldowa przez osiem lat tworzyła unikatową trzyniecką szopkę. Teraz dzieło zostało po raz pierwszy wystawione w całości w Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyniec. Nieprzypadkowo w roku, kiedy huta obchodzi swoje 180-lecie.

Eva Zamarská, kierowniczka muzeum, przyznała, że oryginalna trzyniecka szopka jest dla niej spełnionym marzeniem. – Pierwsza część została wykonana w 2012 roku, co roku poszerzaliśmy szopkę o kolejne postacie i dekoracje. Dzięki niej możemy poznać zakład „od środka”, obejrzeć ważne dziełnice miasta i budynki oraz scenki rodzajowe z życia – zachęcała do odwiedzin.



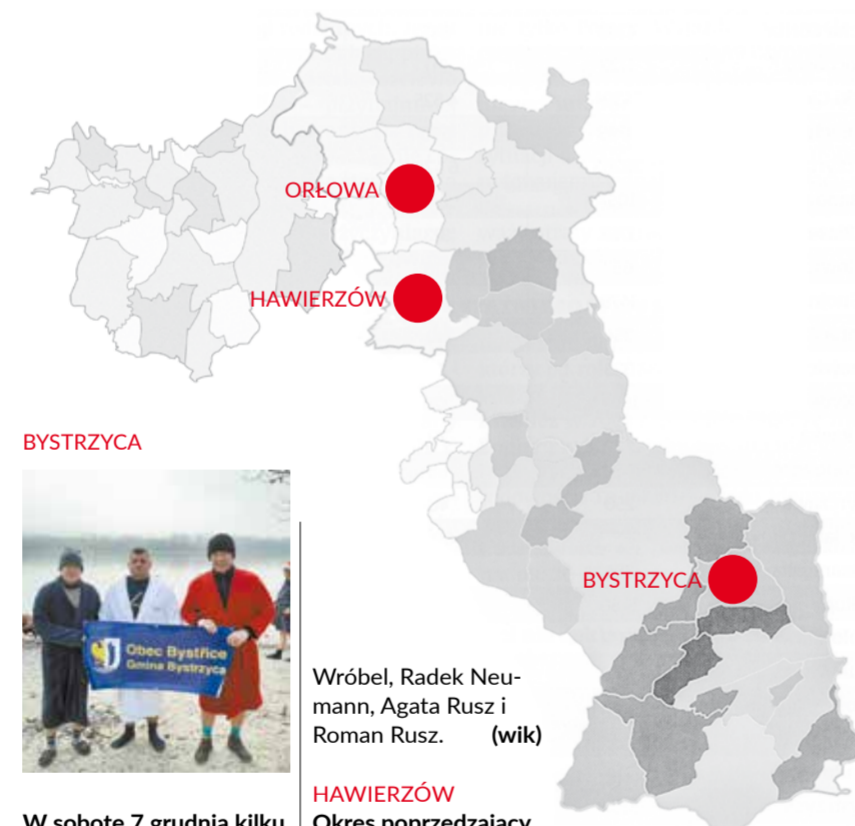
• Fragment trzynieckiej szopki Fot. Muzeum HT

**Jarmila Haldowa mieszka w Górach Orlickich. Jej dzieło składa się ze 150 elementów. Można zobaczyć hutników pracujących przy wielkich piecach, ludzi podających do pracy, tancerzy w strojach regionalnych, mieszkańców kolonii robotniczej Olza, trzynieckich strażaków z prezydentem Masarykiem.**

Trzyniecka szopka łączy historię ze współczesnością. Rzeźbiarka, pracując nad nią, korzystała z archiwalnych fotografii, żeby dokładnie oddać szczegóły. – Szopka jest unikatowa zarówno ze względu na zakres, jaki obejmuje, jak i na specyficzne połączenie firmy przemysłowej i miasta – podsumowała Haldowa.

W Trzyniecu nie zabraknie przed świętami także tradycyjnej żywej szopki z pokazem zwyczajów świątecznych i spektaklem Sceny Lalek „Bajka” Teatru Cieszyńskiego. Impreza odbędzie się na terenie muzeum w piątek 13 bm. od godz. 9.00 do 18.00. (dc)

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BYSTRZYCA



Wróbel, Radek Neumann, Agata Rusz i Roman Rusz. (wik)

**W sobotę 7 grudnia kilku mieszkańców przyczyniło się do ustanowienia nowego słowackiego rekordu.** Chodziło o jak największą liczbę kąpielących się jednocześnie „morsów”. W ramach międzynarodowego projektu Walruses V4 wydarzenie zorganizowano na plaży w miejscowości Kravany nad Dunajom. Ostateczny rekord został ustanowiony i wynosi on 92 jednocześnie „morsujące” osoby. Wszystkie one kąpały się w rzece, której woda miała temperaturę 4,2 stopni Celsjusza, natomiast temperatura powietrza wynosiła 3,4 st. C. Bystrzycką gminę reprezentowali Roman

**HAWIERZÓW** Okres poprzedzający święta Bożego Narodzenia to czas wzmożonej aktywności złodziei. Nie dziwi więc, że w ostatnich tygodniach policja otrzymała kilka doniesień o drobnych kradzieżach. Wszystkie mają wspólną cechę – ludzie stracili osobiste rzeczy, które umieścili w sklepowych wózkach. I tak w jednym z supermarketów w Hawierzowie klientka na moment spuściła z oka torebkę, która błyskawicznie znikła. Kilka dni później tupem nieznanego złodzieja padła męska torba, także pozostawiona w koszyku na zakupy. Pokrzywdzeni stracili osobiste rzeczy o

wartości prawie dwudziestu tysięcy koron. (wik)

**ORŁOWA** Czeska Poczta informuje, iż w związku z rozwiązaniem umowy z dotychczasowym operatorem nastąpi tymczasowe zamknięcie placówki pocztowej w Starej Orłowej. Będzie ona zamknięta od 27 grudnia do końca stycznia 2020 r. Ostatni raz tamtejszy urząd poczty będzie otwarty dla mieszkańców 17 grudnia. Ponowne otwarcie placówki pocztowej jest planowane od 1 lutego 2020 r. (wik)

**CHATA STAROPOLSKA**

UL. WODZISŁAWSKA 39  
44-325 MSZANA, POLSKA  
WWW.CHATASTAROPOLSKA.EU  
KOM. +48 506 922 588

**RESTAURACJA, NOCLEGI  
CATERING, DOSTAWA NA TEL.  
NIGHT CLUB, DANCINGI  
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE  
WESELA, KOMUNIE, STYPI...  
IMPREZY INTEGRACYJNE  
IMPREZY DLA FIRM  
OBSŁUGA WYCIECZEK  
SALE WYKŁADOWE**

**NAJWYŻSZA  
Jakość  
W HARMONII  
ze Smakiem**

# W kolejce po Kartę Polaka

Dokończenie ze str. 1

Dzięki informacjom zamieszczonym na stronie internetowej Konsulatu, na łamach „Głosu”, a także zasięgnięciem telefonicznie czy drogą elektroniczną, wnioskodawcy byli na ogół dobrze przygotowani. Konsul generalna Izabella Wołhejko-Chwastowicz oraz wicekonsul Maria Kovács wraz z towarzyszącymi im urzędniczkami szybko i sprawnie przyjmowały wnioski kandydatów.

– Wszyscy wnioskodawcy prawidłowo wypełnili formularze i przedstawiali właściwe dokumenty potwierdzające narodowość polską. Niestety nie wszyscy mieli kopię tych dokumentów, co powodowało opóźnienia. Mało kto też pamiętał o kopii dowodu osobistego, co również przedłużało czas, który został wcześniej zaplanowany na jedną osobę. Większość przedkładała świadectwa maturalne z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, które nie tylko potwierdzały znajomość języka, ale również narodowość polską, która była tam wpisywana – powiedziała konsul generalna, poproszona przez „Głos” o podsumowanie dyżuru konsularnego.

Z wnioskami o Kartę Polaka przychodzili ludzie w różnym wieku, czasem całe rodziny. Nie wszyscy wiedzieli, że za jednym zamachem nie załatwią Karty i dla siebie, i dla swoich dzieci.

– Podczas dyżuru zgłosili się rodzice, którzy pragnęli złożyć wniosek dla swoich nieletnich dzieci, a niestety nie mogli tego zrobić – przyznała Wołhejko-Chwastowicz. Kartę dla potomstwa będą mogli załatwić dopiero wtedy, gdy sami będą jej posiadaczami. Konsul przypominała, że zgodnie z art. 16.1. ustawy o Karcie Polaka małoletniemu przyznaje się Kartę na wniosek rodziców, gdy oboje ją posiadają, a w przypadku, gdy tylko jeden z rodziców posiada Kartę, konieczna jest zgoda drugiego rodzica wyrażona w oświadczeniu złożonym przed konsulem.

Szczegóły dotyczące możliwości przyznania Karty Polaka nieletniemu dziecku można znaleźć w wyżej wymienionej ustawie, opublikowanej na stronie internetowej Konsulatu Generalnego.

Konsul zwróciła także uwagę na fakt, że o Kartę Polaka nie mogą się ubiegać osoby posiadające pozwolenie na pobyt stały w Polsce.

Zainteresowanie Kartą Polaka było o wiele większe, niż oczekiwano. Wiadomo już, że w styczniu odbędzie się w siedzibie Zarządu Głównego PZKO kolejny dyżur konsularny. Jego data powinna zostać podana jeszcze przed świętami. Ponad 50 osób już zapisało się w sekretariacie ZG na styczniowy termin.

– Ponownie zwracamy się z prośbą o dokładne zapoznanie się z zapisami w formularzu, zwłaszcza jeżeli chodzi o podstawowe wymogi, które wnioskodawca musi spełniać i dokumenty, które wraz z wnioskiem należy przedłożyć: dokument potwierdzający znajomość języka polskiego, dokument potwierdzający narodowość (akty stanu cywilnego, świadectwa i dyplomy ukończenia szkół, kopie paszportów lub dowodów osobistych przodków, książeczki woj-

skowe, itp.) – zaapelowała Izabella Wołhejko-Chwastowicz. Równocześnie skierowała podziękowania do prezesa PZKO, Heleny Legowicz, za udostępnienie biura oraz troskliwość i dbałość o każdą osobę, która przyszła w poniedziałek do siedziby PZKO. Dzięki temu dyżur odbył się sprawnie i bez żadnych problemów.

## Polska już o nas nie zapomina

Pierwsi w kolejce po Kartę Polaka ustawili się Renata i Tadeusz Szukicowie z Lesznej Dolnej.

– Wydaje mi się, że to taki moralny obowiązek każdego Polaka z Zaolzia, żeby zdobyć taką Kartę. Jak wiadomo, były czasy, kiedy Polska o nas zapominała. Teraz Polska uznaje, że chociaż mieszkamy poza granicami Ojczyzny, to jesteśmy prawdziwymi Polakami. Po zdobyciu Karty Polaka uzyskamy kolejny ważny atrybut, że jesteśmy prawnymi członkami narodu polskiego – przekonywał Tadeusz Szukic, emerytowany dyrektor trzynieckiej polskiej szkoły. Dodał, że materialne korzyści wynikające z posiadania Karty Polaka stawia dopiero na drugim miejscu.

Pan Tadeusz przedłożył dokumenty poświadczające m.in. narodowość polską swoich rodziców.

– Mam pewne stare dokumenty rodzinne, jeszcze z czasów wojny – powiedział naszej redakcji.

Także Leo Sikora z Czeskiego Cieszyna przyszedł z archiwalnymi dokumentami, chociaż miał wiele innych dowodów na swoją polskość.

– Mam ze sobą koperty z zaświadczeniami zarobków mojego ojca podczas wojny. Widnie na nich „P” – „Pole”. Polakom potrącano dodatkowy 15-procentowy podatek. Przyniosłem to jako ciekawostkę, żeby pokazać jakie inne osoby, m. in. Jakub Podzorny z Kocobędza i Władysław Maślanka z Kojkowic.

## Zapisani po polsku

W Karcie Polaka imię Sikory będzie miało polską formę Leon. Urodził się w 1944 roku. Wtedy nie było możliwości zapisania polskiego imienia.

Z możliwości spolszczenia w Karcie imienia lub nazwiska, podanego w dowodzie osobistym w czeskiej wersji, chcą skorzystać także inne osoby, m. in. Jakub Podzorny z Kocobędza i Władysław Maślanka z Kojkowic.

– Jestem Polakiem. Studiuję w Pardubicach, ale w przyszłym semestrze zamierzam wyjechać na stypendium do Polski. Na pewno wykorzystam możliwość, jakie daje Karta. Często poruszam się po terytorium Polski – zdradził Podzorny. Dodał, że swoje polskie pochodzenie udokumentował świadectwami szkolnymi mamy oraz książeczką wojskową pradziadka, który służył w Wojsku Polskim.

Maślanka cieszył się, że w Karcie Polaka będzie Władysławem, a nie Vladislavem, jak w latach 50. zapisało go w akcie urodzenia. Przekonywał, że postanowił ubiegać się o Kartę od momentu, kiedy przeczytał w „Głosie” o takiej możliwości.

– Wtedy powiedziałem sobie: jestem Polakiem i będę miał Kartę. Skoro ludzie w Kazachstanie mają Kartę Polaka, to czemu nie ja? – śmiał się mężczyzna.



Anna i Paweł Pietrowie starannie przygotowali dokumenty.



**Jestem Polakiem. Studiuję w Pardubicach, ale w przyszłym semestrze zamierzam wyjechać na stypendium do Polski. Na pewno wykorzystam możliwość, jakie daje Karta. Często poruszam się po terytorium Polski**

Jakub Podzorny, student



W kolejce po Kartę Polaka.

## Z myślą o dzieciach

Z wnioskami przychodziły także całe rodziny. Iveta Kluz przyjechała z Nawsia z mężem i dwoma synami.

– Jeździmy do Polski do rodziny i do przyjaciół, dla nas i dla synów to coś naturalnego. Nasi synowie chodzą do szkoły z polskim językiem nauczania. Do tej pory musieliśmy w Polsce wszędzie płać pełne ceny biletów do muzeów, skorzystamy więc ze zniżek – mówiła pani Iveta.

– Myślę, że Karta otwiera przed synami także możliwości na przyszłość – darmowych studiów, bezproblemowego podjęcia pracy.

Ewa Hładik, nauczycielka pol-

skiej szkoły w Wędryni, postanowiła wyrobić Kartę Polaka córce i synowi. Jej mąż jest Czechem, sam o Kartę nie zabiega, ale przyszedł z rodziną, aby w obecności konsula wyrazić zgodę na przyznanie Karty dzieciom. Pani Ewa zdradziła, że jej córka – gimnazjalistka zamierza pójść na studia do Polski i to jest jeden z powodów, dlaczego Karta jej się przyda.

Jednym z młodych wnioskodawców był Tomasz Kędzior. – Mieszkam w Czeskim Cieszynie, ale bardzo często bywam w Polsce. Studiowałem w Polsce, mam tam mnóstwo przyjaciół, jestem z Polską bardzo związany. Jeżdżę do

(dc)



E-mail: danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

## Mikołaj u chorych dzieci

Niefajnie jest leżeć w szpitalu, kiedy w szkołach i przedszkolach odbywają się imprezy mikołajkowe i świąteczne. Na szczęście Święty Mikołaj nie zapomina o chorych dzieciach! Ma sprawdzonych pomocników, którzy odwiedzają szpitale.



Jak miło dostać w szpitalu podarunki.

Danuta Chlup

Członkowie stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam” już od kilku lat odwiedzają dzieci na oddziale pediatrii Szpitala Trzyniec. W tym roku wysłannicy Świętego Mikołaja zawitali także do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie.

– Przez cały rok zwracają się do

nas młode pary, które proszą gości weselnych o małe podarunki. Następnie przekazujemy je dzieciom w szpitalu – cieszy się Renata Czader, prezes stowarzyszenia.

Na tym jednak nie koniec – zabawki zbierano w tym roku także na gali miesięcznika „Zwrot” oraz w Polskiej Szkole Podstawowej im. J. Kubisza w Gnojniku. Dzięki takiemu wsparciu liczba podarowa-

nych prezentów jest tak duża, że starcza ich także na inne okazje, takie jak urodziny czy imieniny dzieci przebywających w szpitalu.

Chore dzieci cieszyły się w tym roku z pluszaków, miękkich kolorowych jasków, gier, artykułów kreatywnych i innych rzeczy, dzięki którym nawet szare dni w szpitalu stają się bardziej kolorowe i radosne.

## Jeż na obrazkach

W ramach projektu „Z książką na walizkach”, organizowanego corocznie przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki, w środę 4 grudnia w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu czytelniczego w kategorii I, czyli dzieciom z klas 1. i 2.

– Ich zadaniem było narysowanie ilustracji do książki polskiej pisarki Urszuli Sienkowskiej-Cioch pt. „Przygody Jeża Szymona”. Dzieci polubiły sympatycznego jeżyka, o czym poinformowały nas, przysyłając z całego Zaolzia ponad dwieście rysunków! – zdradziła nam bibliotekarka Maria Bartulec.

Podczas rozdania nagród wystąpił teatrzyk biblioteczny. Bibliotekarki zagrały zabawne przedstawienie na motywach opowiadań Josefa Čapka pt. „Jak piesek z kotką piekli tort urodzinowy”. Następ-



Fot. DANUTA CHLUP

nie gość spotkania, malarka Monika Milerska, pochwaliła dzieci za wykonanie pięknych rysunków i przypomniała, jak ważne w pracy ilustratora są wyobraźnia, pracowitość, cierpliwość i odrobina talentu.

– Wręczając naszym małym ilu-

stratorom zasłużone nagrody, zaprosiliśmy wszystkich do obejrzenia wystawy, którą będzie można oglądać w naszej bibliotece do końca stycznia przyszłego roku. Serdecznie zapraszamy również Was, czytelników „Głosika” – zachęciła pani bibliotekarka. (dc)

## WITAMY



Elisabeth BUBÍK urodziła się 8 lutego br. w szpitalu w Trzyncu. Ważyła 3290 g i mierzyła 51 cm. Jej rodzicami są Paulina i Adam Bubíkové mieszkający w Sibicy. Informacje i zdjęcie przysłała prababcia Jadwiga z Czeskiego Cieszyna.

Imię pochodzi z języka hebrajskiego, jego oryginalne brzmienie to Elisheba. Można je interpretować jako „Bóg moją przysięgą”. Do Europy przyszło wraz z chrześcijaństwem, jego najczęstsze polskie formy to Elżbieta i Eliza. Imię Elisabeth nosi brytyjska królowa. (dc)

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

### Mikołajkowe przedstawienie

W czwartek 5 grudnia w błędowickiej podstawówce odbyły się „Mikołajki”. Tradycyjnie prowadziła je klasa 9. Obchody tego radosnego dnia zaczęły się od wizyty w przedszkolu. Mikołaj w asyście czterech diabłów i czterech aniołów wysłuchał kołęd, a dla grzecznych dzieci przyniósł słodki prezent.

Okazało się, że wszystkie przedszkolaki oraz pani przedszkolanka są grzeczne!

Uczniowie szkoły zostali zaproszeni na przedstawienie pt. „Współpraca z Mikołajem”, oczywiście w wykonaniu dziewiątoklasistów. Po części artystycznej rozpoczęła się zabawa i konkursy. Wszyscy świetnie się bawili.

Anna Németh, nauczycielka

### Nasza klasa w »Masterchef«!

Czy ktoś z was marzył o tym, by wziąć udział w programie telewizyjnym „Masterchef”? Trzynieckim szóstoklasistom to się udało 29 listopada!

Nasi koledzy i nauczyciele ze szkoły kibicowali nam, stwarzając świetną atmosferę. My, szóstoklasiści, byliśmy nieco spięci, ponieważ patrzyło na nas nie tylko wiele oczu, ale też kamera. Pragnienie zwycięstwa pomogło nam jednak pokonać stres. Producenci podzielili nas na dwie drużyny i przygotowali dla nas różne zadania. Było ciężko! Musieliśmy wybierać ziemniaki, poznawać smaki, kroić cebulę tępym nożem, karmić kolegę z zawiązanymi oczami i wykonać wiele trudnych zadań. Za każde zadanie otrzymaliśmy określoną liczbę punktów. Zwycięska drużyna delektowała się cukierkami, podczas gdy pokonani musieli szyć cukierki wydość z ketchupu bez pomocy rąk. Blee! Za odwagę wszyscy otrzymaliśmy pamiętkowy dyplom.

Teraz już chyba można zdradzić tajemnicę. W rzeczywistości program „Masterchef” był naszą „bażantówką”, a producentami nasi starsi koledzy z klasy ósmej. W ten sposób powitali nas i przyjęli serdecznie w swoje szeregi.

Nasza „bażantówka” była bardzo udana i każdy z nas wracał do domu z uśmiechem na twarzy. Dziękujemy naszym ósmoklasistom i ich wychowawczyni!

Mirka Lisztwan, SP im. G. Przeczka w Trzyncu

# Konkurs w nowej formule

W roku 2016 po raz pierwszy pojawił się na mapie wydarzeń Zaolzia konkurs „Inicjatywy PZKO”. W tym roku proponujemy jednak zmianę formuły. Organizację konkursu postanowiły wziąć pod swoje skrzydła dwie największe polskie redakcje na naszym terenie – „Zwrot” i „Głos”.



Danuta Chlup

Laureaci drugiej edycji konkursu.

Jesteśmy obecni na większości znaczących wydarzeń w regionie, obserwujemy i opisujemy dokonania naszych nieustrudzonych działaczy, widzimy wiele inicjatyw, które warto nasładować. I choć zamieszczamy ich

opisy na swoich łamach, w ogromnej liczbie informacji często mogą umknąć uwadze naszych Czytelników, a szkoda – mówi Halina Szczotka, redaktor naczelna „Zwrotu”. – Postanowiliśmy więc wyróżnić te naszym zdaniem najbardziej wartościowe, innowacyjne dokonania członków, miejscowych kół, zespołów Polskiego

Związku Kulturalno-Oświatowego w RC.

Każda z redakcji nominowała pięć inicjatyw. Dzisiaj prezentujemy je na naszych portalach zwrot.cz i glos.live oraz w drukowanym „Głosie”. Zapraszamy do głosowania na najciekawszą.

– Z radością przyjmujemy każdą nową inicjatywę w PZKO i opisuje-

my ją w naszej gazecie. Dlatego nie mieliśmy żadnego problemu z wyborem pięciu ciekawych przedsięwzięć – przekonuje z kolei Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”.

Głos można oddać na portalach zwrot.cz i glos.live oraz na kuponie, który znajduje się powyżej. W każdym medium można oddać jeden głos, z tym że w sieci będzie

to możliwe codziennie (tzn. 1 głos/dzień z 1 nr-u IP). Głosowanie w Internecie będzie przebiegać do piątku 20 grudnia. W tym samym dniu mija też termin nadsyłania kuponów (liczy się data stempla pocztowego). Kupony prosimy przysyłać na adres: Redakcja „Głosu”, Strzelnicza 28, 737 01 Czeski Cieszyń.

– Laureatów głosowania czytelników poznamy już niebawem, czyli pod koniec roku. Uroczyste spotkanie wszystkich nominowanych i przekazanie nagród odbędzie się w styczniu – podsumowuje Halina Szczotka. ▲

## KUPON

Nominowany do nagrody  
INICJATYWY  
PZKO

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Tel/e-mail

### Laureatami poprzednich edycji „Inicjatyw PZKO” byli:

**2016:** 1. „Dolański Gróm” – Karwina – Frysztat, 2. Chór Żeński „Melodia” – Nawisz, 3. Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca”

**2017:** 1. Dzieci z Zespołu Folklorystycznego „Dziecka ze Stonawy” – Stonawa, 2. Festiwal „Gorolski Święto” – Jabłonków, 3. Publikacja „Popołudnie wspomnień” – Jasienie

**2018:** Nagrody publiczności: 1. „Lato z tradycją” – Trzanowice, 2. Dom Polski PZKO Sibica, 3. „Warsztaty twórcze” – Gródek. Nagrody jury: 1. „Niebory mają talent” – Trzyniec-Niebory, 2. „Zatańczyła mną” – zespół „Rytmyka”, 3. „Klub Kibica” – Boconowice

## MK PZKO w Boconowicach

nominowane za Piknik Rodzinny z okazji święta Konstytucji 3 maja



Radosne świętowanie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Bardzo atrakcyjną i ciekawą formę świętowania polskiego patriotycznego święta – rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja przyjęło MK PZKO w Boconowicach.

Wspólnie z działającym przy MK PZKO Klubem Kibica Boconowice w niedzielę najbliższą daty 3 maja organizują Piknik Rodzinny, którego idea jest spotkanie się z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja i wspólne jej świętowanie.

Impreza z jednej strony ma walory edukacyjne, z drugiej integrując tamtejsze polskie środowisko, a jej forma jest na tyle atrakcyjna, że i najmłodszemu pokoleniu świętowanie polskiego patriotycznego święta nie będzie się kojarzyć z nudnym patosem akademii i przemówień, a właśnie z radosnym świętowaniem.

Są elementy ruchu na świeżym powietrzu – w ramach imprezy organizowany jest bieg po Boconowicach, a dla tych, którzy wyczerpani sportowcami i biegaczami nie są, ale ruch na świeżym powietrzu lubią – spacer po Boconowicach. Nie brak też prowadzonych przez animatorów zabaw dla dzieci.

O patriotycznym wymiarze imprezy przypomina krótki wykład na temat konstytucji, a przez cały czas do wglądu jest replika Ustawy Rządowej z 1791 roku. Organizatorzy bardzo dbają też, żeby wszystkie elementy związane z dniem obchodów nosiły znamiona polskie. Stąd flagi (przed wejściem do Domu PZKO wisiały flaga polska oraz Klubu Kibica), krótki referat, kokardy narodowe, które każdy uczestnik spotkania otrzymał przy wejściu.

Bardzo ważnym elementem świętowania jest też kuchnia. Znamienny kucharz przygotował specjalne, jak najbardziej polskie menu. Wspólny rodzinny obiad był bowiem jednym z zasadniczych punktów wydarzenia.

## Tadeusz Guziur i Tomasz Szeliga z MK PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu

nominowani za organizację otwartych mistrzostw MK PZKO w tenisie stołowym i międzynarodowego turnieju piłkarskiego z udziałem zaprzyjaźnionych drużyn z Grodkowa i Chałupek



Uczestnicy tegorocznego turnieju w tenisie stołowym.

Miejscowe Koło PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu należy na zaolziańskiej mapie do najbardziej przężnych. Długoletni sekretarz Koła, Tadeusz Guziur, znany jest

mi.in. z zamięłowania do sportu. Swoją pasją zaraził prawie wszystkich członków miejscowej organizacji i – co ważne – również młode pokolenie. Do sztandarowych imprez sportowych w ramach Koła należy popularny w całym regionie turniej tenisa stołowego. – W otwartych mistrzostwach naszego Koła mogą

zależeć wszyscy, bez względu na wiek i dyspozycję – powiedział Guziur. – W przyszłym roku będziemy świętowali 40. edycję turnieju i chcemy to wydarzenie potraktować

z należytym szacunkiem – zdradził nam szef imprezy, który wspólnie z Tomaszem Szeligą należącym do młodej generacji społeczników troszczy się też o organizację innej, ciekawej inicjatywy sportowej, a mianowicie międzynarodowego turnieju piłkarskiego. – Nasze Koło współpracuje z Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej i to na wielu płaszczyznach. Zawody piłkarskie to jedna z form współpracy i myślę, że bardzo atrakcyjna dla wszystkich – zaznaczył Tomasz Szeliga, który w zespole gospodarza pełni rolę kapitana i głównego organizatora. Pierwsze edycje odbywały się na sztucznej murawie boiska w Rychwałdzie, obecnie piłkarze z Bogumina-Skrzeczoniu, Grodkowa, Chałupki i zaprzyjaźnionych zespołów z regionu spotykają się w nowoczesnej hali sportowej w Bo-



Jarmark promuje działania różnych organizacji.

Dwa jarmarki w tym roku zorganizowało miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Boguminie-Skrzeczoniu. Są ciekawym pomysłem na ożywienie życia społecznego w Skrzeczoniu i promocję działań organizacji.

W kwietniu odbył się Jarmark Wielkanocny, a na koniec listopada zaś Jarmark Świąteczny połączony z wystawą szopek.

Jak podkreśla prezes Koła Czesław Gałusz-

wić Dom PZKO, który stoi przy głównej drodze prowadzącej z Karwiny do Bogumina.

Dwanaście stoisk różnych organizacji, szkół, przedsiębiorców i osób prywatnych oferowało swoje wyroby podczas Jarmarku Wielkanocnego. Wśród wystawiających swe produkty były oprócz gospodarza m.in. także Towarzystwo Przyjaciół Historii Bogumina, Polska Szkoła Podstawowa w Lutyni Dolnej, świetlica Polskiej Szkoły

## MK PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu

nominowane za Jarmark Wielkanocny i Świąteczny

ka, jarmarki są częścią programu pilotażowego, który przygotował nowy zarząd Koła. Postanowiono je zorganizować, żeby ożywić

Podstawowej w Suchej Górnej, zespół szkół specjalnych Diakonii Śląskiej w Boguminie.

Pod koniec listopada przedsmak świąt Bożego Narodzenia poczuli zwiedzający Jarmark Świąteczny połączony z wystawą szopek. Wiele inspiracji można było nacerpać, oglądając wystawione przez członków i sympatyków Koła szopki świąteczne, a także oceniając stajenki zrobione przez uczniów zaprzyjaźnionych z Kołem PZKO szkół. Bezkonkurencyjna okazała się polska szkoła z Suchej Górnej, której prace zajęły trzy pierwsze miejsca. W konkursie wzięły udział też polskie przedszkole i szkoła z Lutyni, a także bogumińska filia Przedszkola, Szkoły Podstawowej i Szkoły Średniej Diakonii Śląskiej w Czeskim Cieszynie oraz z Polski Zespół Szkół Nr 9 w Jastrzębiu-Zdroju.

Zakupy przedświąteczne ozdób, stroików i upominków, ale też np. miodu i produktów z niego, można było zrobić w stoiskach różnych organizacji, przedsiębiorców i osób prywatnych. Swoje wyroby oferowały też szkoły biorące udział w konkursie szopek. Kupujący i oglądający podziwiali pomysłowość wystawców. Zjeść można było barszcz, ciasta i kanapki. Nie zabrakło loterii z ciekawymi nagrodami.

Koło PZKO w Skrzeczoniu pragnie nawiązać też kontakty z innymi polskimi szkołami na Zaolziu, zapraszać je do udziału w konkursie szopek czy innych, by przybliżyć swój region także młodym ludziom z bardziej oddalonych od Bogumina miejscowości. Chodzi o to, by pokazać, że na zaolziańskich północnych kresach istnieje jeszcze polskość.



Marian Roszka i Lucyna Škňouřil.

## Miejscowe Koło PZKO w Bystrzycy

nominowane za nowoczesne pozyskiwanie środków na remont Domu PZKO („matching”)

Niestety, po prawie pół wieku gmach wymagał kompleksowego remontu. Pierwszy etap prac został przeprowadzony

budowlane na tarasie, przebudowę toalet w budynku przylegającym do Domu PZKO czy montaż nowej bramy wjazdowej. Realizacja zamierzeń uzależniona jest jednak od funduszy, jakie uda im się uzyskać. A zbierając je w ramach publicznej zbiórki. Pezetkaowcy pozyskali też sponsora, który potroi sumę, jaka znajduje się na ich koncie.

100 koron = 300 koron? Tak, to możliwe! Dzięki „matchingowi” – jednemu z najnowocześniejszych instrumentów wspierania inicjatyw społecznych, w którym sponsor zobowiązuje się do zwielokrotnienia kwoty zebranej na jakiś cel. Na taką formę publicznej zbiórki pieniędzy – jako pierwsi w całej Republice Czeskiej – zdecydowali się w tym roku działacze Miejsowego Koła PZKO w Bystrzycy, które właśnie remontuje swój Dom.

Budynek PZKO w Bystrzycy powstał w czynie społecznym na przełomie lat 60. i 70. XX w. dzony od lutego do czerwca 2018 r. Dom PZKO zyskał m.in. nowy przestronny hol, nowatorsko rozwiązane wejście na 1. piętro, powiększoną i rozświetloną jadalnię oraz nową kuchnię z zupełnie nowym wyposażeniem.

Drugi etap remontu rozpoczął się w lutym, a skończył w sierpniu 2019 r. Na parterze powstały nowoczesne toalety, na piętrze główna sala została powiększona, zyskała też innowacyjne oświetlenie. Dobudowano tam toalety. Bystrzycy działacze mają w planach kontynuację remontu – m.in. prace

w ramach „matchingu” zobowiąże się do pomnożenia zebranej kwoty. Nam się to udało – stwierdza Lucyna Škňouřil i dodaje, że taki sposób pozyskiwania funduszy nie stanie się jednak w Bystrzycy standardem. – Z pewnością nie chcemy nadużywać hojności naszych mieszkańców. Nie planujemy więc powtórki tego typu akcji. Zdecydowaliśmy się na nią, ponieważ sytuacja była nadzwyczajna. Po prostu, by przeprowadzić kompleksowy remont naszego Domu PZKO potrzebowaliśmy dużych pieniędzy – tłumaczy.

Fundusze na remont Domu PZKO można jednak wpłacać nie tylko na transparentny rachunek bankowy. Można to także zrobić anonimowo, do skarbnki (która zostanie rozliczana w obecności pracownika Urzędu Gminy) albo za pośrednictwem listy datków.



• Muzyka Stanisława Moniuszki porusza słuchaczy do dziś.

## MK PZKO w Lutyni Dolnej

nominowane za zorganizowanie Koncertu Moniuszkowskiego

– Dzisiejsze spotkanie jest poświęcone przede wszystkim Moniuszce. Ale także nam wszystkim, którzy chcemy wspólnie i przyjemnie spędzić to popołudnie. Kolorowy bukiet urodzinowy będzie poukładany z elementów muzycznych i tanecznych – zapowiedziała konferansjerka Ewa Hrnčíř, przypominając również życiorys kompozytora.

Pierwszym wykonawcą Koncertu Moniuszkowskiego był działający w rychwałdzkim Kole PZKO kameralny zespół śpiewaczy „Rychwałdzianie”, który wystąpił razem z chórem mieszanym dolnolutyńskiego Koła PZKO „Lutnia”. Dyrygentem obu zespołów jest Władysław Rusek, który w 2013 roku otrzymał Nagrodę Stanisława Moniuszki, przyznaną w ramach Święta Śląskiej Pieśni Chóralnej Trojok Śląski. Połączone zespoły zaśpiewały pieśni Sta-

nisława Moniuszki, „Ojciec z niebios” z opery „Halka”, „Pieśń wieczorna”, „Kozaka” z solowymi partiami Haliny Gawlas i Waldemara Wieczorka, „Przańniczkę”. Waldemar Wieczorek wykonał również arię z opery „Hrabina”.

Chór mieszany Hasło, działający w Kole PZKO w Boguminie-Skrzeczoni pod batutą Ireny Szegli, był kolejnym zespołem śpiewaczym, który wziął udział w Koncercie Moniuszkowskim. Pamięć kompozytora uczcił wykonaniem jego „Życzenia”, zaśpiewał też piosenki ludowe związane z naszym regionem. Skrzeczonię Hasło współpracuje w chórem Kalina z Łazisk.

„Dzieweczko z Poręby”, „Wesoły wędrownik” i „Tęsknota za Śląskiem” to trzy pieśni, które zabrzmiały w wykonaniu chóru mieszanego „Słowik nad Olzą” pod kierownictwem Tymoteusza Kubicy. Solista tego zespołu Stanisław Pająk zaśpiewał później także arie operowe i operetkowe. Już trzydziści lat trwa współpraca tego zespołu z

miejsowości Olza w gminie Gorzyce z dolnolutyńską „Lutnią”.

Ostatnim z zespołów chórnych PZKO, które zaprezentowały się w Lutyni Dolnej, był chór mieszany Zaolzie z Orłowej-Lutyni pod batutą Magdy Rusek-Veselej. Zaśpiewał cztery pieśni, z czego dwie były kompozycjami Moniuszki: „Pod górą” oraz „Kum i kuma”.

Występy chórów przeplatane były tańcami w wykonaniu ZPiT „Suszanie” z Koła PZKO w Suchej Górnej. Występ zespołu składał się z trzech części, w pierwszej zaprezentował poloneza z mazurkiem, w drugiej tańce rozbarskie z Górnego Śląska, w trzeciej wiązankę krakowską.

Po zakończeniu koncertu organizatorzy zaprosili jeszcze na wspólną biesiadę, podczas której wspomniano m.in. historię współpracy gmin i zespołów. O stronę muzyczną tej części popołudnia zatroszczył się zespół instrumentalno-wokalny Old Boys Band, który działa w Miejscowym Kole PZKO w Orłowej-Porębie.

Dwusetna rocznica urodzin wybitnego polskiego kompozytora i ogłoszenie przez Senat RP Roku Stanisława Moniuszki zainspirowały działaczy Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Lutyni Dolnej do zorganizowania Koncertu Moniuszkowskiego. Odbył się w maju w Domu Kultury w Lutyni Dolnej.

Był wspaniałą okazją nie tylko do promocji polskiej kultury, ale też do spotkania i prezentacji kunsztu zespołów chóralnych Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.



• Jeden z występów w czasie tegorocznego przeglądu.

## Rada Kultury i Oświaty Zarządu Głównego PZKO

nominowana za wznowienie organizacji przeglądów teatryków dziecięcych „Talinki” – imprezy, która ożywiła polski, dziecięcy ruch teatralny na Zaolziu

– wspomina Halina Szczotka. Inicjatorka reaktywowanego przeglądu podkreśla, że systematycznie cztery zespoły – dwa szkolne z Oldrychowic i Wędrzyni i dwa PZKO-wskie z Jasienia i Nieborów. Niektóre z nich działały bardziej, inne mniej regularnie. Dzieci i ich opiekunowie podolali jednak wyzwaniu i przygotowali ciekawe występy na bardzo dobrym poziomie. Były więc inscenizacje wierszy dla dzieci, były bardziej „dorosłe” monologi, a także fragment dłuższego spektaklu. Okazało się, że pomysł „chwylić”, dlatego w tym roku druga edycja „Talinek” gościła w listopadzie pod dachem trzynickiego Domu Kultury „Trisia”. W przeglądzie zaprezentowało się sześć grup, a gościmi kilku i kilkunastoletnich aktorów byli prezes PZKO Helena Legowicz oraz wiceprezydent Trzyna Radim Kozłowski.

– Teatryków nam przybyło, a dodatkowo, jeden, który zapowiedział udział, ostatecznie

wziął cztery zespoły – dwa szkolne z Oldrychowic i Wędrzyni i dwa PZKO-wskie z Jasienia i Nieborów. Niektóre z nich działały bardziej, inne mniej regularnie. Dzieci i ich opiekunowie podolali jednak wyzwaniu i przygotowali ciekawe występy na bardzo dobrym poziomie. Były więc inscenizacje wierszy dla dzieci, były bardziej „dorosłe” monologi, a także fragment dłuższego spektaklu. Okazało się, że pomysł „chwylić”, dlatego w tym roku druga edycja „Talinek” gościła w listopadzie pod dachem trzynickiego Domu Kultury „Trisia”. W przeglądzie zaprezentowało się sześć grup, a gościmi kilku i kilkunastoletnich aktorów byli prezes PZKO Helena Legowicz oraz wiceprezydent Trzyna Radim Kozłowski.

– Teatryków nam przybyło, a dodatkowo, jeden, który zapowiedział udział, ostatecznie

nie mógł przyjechać. Mnie osobiście cieszy jednak, że pojawiły się teatryki pezetkaowskie i było ich więcej niż teatrów szkolnych. To super, ponieważ działają one w miejscowościach, gdzie nie ma już polskich szkół, więc teatralne próby stwarzają rzadką okazję do rozmów po polsku o tym z rówieśnikami – tłumaczy Halina Szczotka. Zdradza przy okazji, że „Talinki” odbędą się także za rok. Podobnie jak w zeszłym roku prawdopodobnie będą częścią wędryńskich „Melpomen” – Rozmawialiśmy już o tym z Januszem Ondraszkiewiczem. W przyszłym roku postaramy się także ponownie zorganizować warsztaty dla osób, które prowadzą te teatryki. Przekonywał nas do tego Karol Suszka, który wziął udział w tegorocznej edycji „Talinek” – stwierdza Halina Szczotka.

## Teatryk Bez Kurtyny MK PZKO w Karwinie-Frysztacie

nominowany za przedstawienie „Kopciuszek? Sorry jako!”



• Teatryk zadebiutował w grudniu 2015.

Wodewil „Kopciuszek? Sorry jako!” jest dziełem Bogdany Najder, znanej szerokiemu gronu miłośników śpiewu chóralnego jako wspaniała konferansjerka, dojrzałym już od dawna absolwentem zaolziańskich podstawówek jako redaktor „Ogniwa” oraz pomysłodawczyni innych inicjatyw. Teraz

w Karwinie-Frysztacie. Jego historię opowiedziała inicjatorka powstania zespołu, kierownicza, a w spektaklu narratorka Janina Fierla, emerytowana dyrektor frysztańskiej polskiej podstawówki. Teatryk zadebiutował w grudniu 2015 roku, kiedy na wigilię w swoim Kole PZKO zagrał „Czerwonego Kap-

turka” według tekstu Jana Brzechwy. I przy tej klasyce zamierzał pozostać.

Poszerzona grupa dawnych absolwentów karwińskiej szkoły zaczęła spotykać się latem. – Podczas ciepłych wieczorów w przydomowym ogrodzie posypały się pomysły – opowiadała Janina Fierla. – Ale „Kopciuszek” dla dorosłych jako bań? Nie bardzo nam to pasowało. Postanowiliśmy tego „Kopciuszkę” po swojemu unowocześnić. Była to prawdziwa burza mózgów. Wszystko skrzętnie zapisywała Bogdana Najder, która na następnym spotkaniu przychodziła już z gotowym scenariuszem. Dała tym wszystkim naszym niedorzecznym pomysłom jakiś sens, kierunek, formę. Napisła słowa piosenek, dobrała melodie.

Okazało się, że scenariusz bardzo się wszystkim spodobał, chociaż z właściwym „Kopciuszkem” niewiele miał wspólnego. – A wszystko po to, żeby móc się dzisiaj spotkać, żeby było zabawnie, wesoło, bo lubimy się pośmiać. Człowiek jest szczęśliwy, kiedy

się śmieje lub przynajmniej uśmiecha, czego i państwu życzymy – zakończyła anonsowanie spektaklu Janina Fierla.

Widzowie przez dwie godziny, z przerwą, pokładają się ze śmiechu, podziwiając jednocześnie nie tylko talent Bogdany Najder, ale i uzdolnienia aktorskie i śpiewacze pozostałych wykonawców. Aktorzy poruszają się śmiało wśród umownych dekoracji z malowanym tłem, bardzo konkretnymi rekwizytami i pomysłowymi kostiumami. Scenografię wymyśliła Eva Dudzik.

Śpiewogra „Kopciuszek? Sorry jako!” jest do bólu aktualna, zawiera tematy obyczajowe, polityczne, zdrowotno-estetyczne, porusza problematykę lokalną, ale w szerszym kontekście. Również formalnie dopracowana została w najmniejszych szczegółach, łącząc z popularnym dziś, a przynależnym kosmopolitą lokowaniem produktu. Wstawkę obce, z innych znanych utworów literackich, w scenariuszu i dowcipne teksty do melodii znanych przebojów są kolejną okazją do owacji.



• Młodzież spotyka się w różnych miejscach.

## Sekcja Akademicka Jedność

nominowana za działania promocyjne skierowane do uczniów Gimnazjum Polskiego im. Juliusza Słowackiego

SAJ-u. Wyjaśniał, że centrala robi cztery akcje w roku organizowane w naszym regionie. Największą jest Bal Akademicki, oprócz tego studenci spotykają się na Śmigłostówce w wędryńskiej „Czytelni”, organizowane jest też pieczenie barana. SAJ prowadzi również stoisko na Gorolskim Święcie.

Oprócz tego SAJ-owcy spotykają się i organizują najróżniejsze imprezy w ośrodkach, w których studiują – Brnie, Olomuńcu, Ostrawie, Pradze, Krakowie. – Dlaczego warto chodzić na spotkania SAJ? Żeby od czasu do czasu móc spotkać się, porozmawiać, pobać wśród swoich, pomówić po naszymu z naszymi ludźmi, potaćczyć. Po prostu utrzymać kontakt z Zaolziem – opisał cel zrzeszania się Adam Farny.

Podczas spotkania uczniowie gimnazjum

mieli także okazję zapytać studiujących w różnych ośrodkach akademickich starszych kolegów o wszelkie sprawy związane ze studium. Pytali o kwestie organizacyjne, jak np. w którym ośrodku i w jaki sposób załatwiać się sprawy związane ze stypendiami czy miejscem w akademiku, ale też o ofertę kulturalną i rozrywkową w danym mieście.

Kierownictwo SAJ stara się motywować swoich członków do działania, spotykając się. W dzisiejszych czasach, kiedy oferta spędzania czasu wolnego dla studentów jest obfita, takie działania mają duże znaczenie. Szczególne znaczenie ma w takich spotkaniach również możliwość przekazywania doświadczeń przyszłym studentom przez ich starszych, bardziej doświadczonych kolegów.

Przedstawiciele Sekcji Akademickiej Jedność działającej przy ZG PZKO odwiedzili w kwietniu Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Spotkali się z uczniami, którzy chcieli się dowiedzieć, na czym polega działalność SAJ-u. Służył też swym doświadczeniem dotyczącym studiowania w najpopularniejszych ośrodkach uniwersyteckich wybieranych przez Zaolziaków.

Członkowie SAJ-u wytłumaczyli uczniom gimnazjum, na czym polega ich działalność, ilustrując swe wypowiedzi prezentacją zawierającą dane statystyczne, jak i zdjęcia z imprez organizowanych przez SAJ.

– Spotykamy się w różnych miastach: Pradze, Olomuńcu, Krakowie, Brnie. Zrzeszamy studentów, którzy tam studiują, a pochodzą z Zaolzia – tłumaczył Adam Farny, prez



• Tadeusz Szkucik opowiada uczestnikom obozu językowego o okolicznych górach.

## Renata i Tadeusz Szkucikowie

nominowani za umiejętne włączanie dzieci i młodzieży w działalność Koła PZKO w Lesznej Dolnej

nych, musimy więc dostosować terminy do ich możliwości.

Pierwszą organizowaną w Lesznej imprezą dla dzieci było spotkanie „Z książką pod poduszką”, połączone z nocowaniem w Domu PZKO. Tegoroczna edycja była już siódmą z kolei, bawilo się na niej 70 uczestników. Czytanie książek, warsztaty kreatywne i dyskoteka to niektóre z punktów programu.

– Podczas tej imprezy mamy kierowników grup, asystentów i młodszych asystentów. Asystentami są nasi młodzi animatorzy, natomiast ich pomocnikami uczniowie najstarszych klas szkół podstawowych. – Renata Szkucik tłumaczy, w jaki sposób w pracę społeczną i organizacyjną włączane są także nastolatki.

Kilkanaście dni temu w Domu PZKO od-

była się nowa impreza pt. „Stoły wigilijne i świąteczne”. Połączona została z warsztatami kreatywnymi dla dzieci. Z kolei co roku w marcu panowie z Koła PZKO organizują „Labyrint” dla starszych uczniów. Nastolatkom przekazywana jest wiedza techniczna i umiejętności manualne w formie warsztatów, konkursów i zabawy.

Renata Szkucik uważa, że powielanie imprez organizowanych przez inne organizacje nie ma sensu. Woli wyszukiwać luki i wypełniać je nowymi pomysłami. Imprezy organizowane dla dzieci i młodzieży zdają egzamin, o czym świadczy ich ogromna popularność. Prezes zaznacza, że ważną rolę odgrywa tu współpraca ze szkołami oraz ofiarą pracy pań z Klubu Kobiet, które troszczą się o zaplecze kulinarne dla wszystkich tych imprez.



• Barbara i Marian Weiserowie. Zdjęcia: ARC

## Barbara i Marian Weiserowie

nominowani za zainicjowanie wprowadzenia do produkcji brokatów w oryginalnych autentycznych kolorach i wzorach na „fortuchy” i szatki będące integralnymi częściami stroju cieszyńskiego

łam czasem również sięgnąć po igłę i coś uszyć. Z biegiem czasu robiła się z tego pasja i dziś już chyba więcej czasu spędzam przy maszynie niż na śpiewaniu – stwierdza kierownicza „Chórku” działającego od 2003 roku przy górnosuskim MK PZKO, Barbara Weiser. Jak podkreśla, „Chórek” od swojego założenia występuje w strojach cieszyńskich. Ona zaś czuwa nad tym, by niczym nie różniły się od swoich pierwowzorów.

Barbara i Marian Weiserowie swoją przygodę z folklorem rozpoczęli w ZPiT „Suszanie” Miejsowego Koła PZKO w Suchej Górnej. – Tak się złożyło, że kiedy przestałam w zespole tańczyć, a zaczęłam śpiewać, musia-

łam czasem również sięgnąć po igłę i coś uszyć. Z biegiem czasu robiła się z tego pasja i dziś już chyba więcej czasu spędzam przy maszynie niż na śpiewaniu – stwierdza kierownicza „Chórku” działającego od 2003 roku przy górnosuskim MK PZKO, Barbara Weiser. Jak podkreśla, „Chórek” od swojego założenia występuje w strojach cieszyńskich. Ona zaś czuwa nad tym, by niczym nie różniły się od swoich pierwowzorów.

prowadziła Barbarę i Mariana Weiserów do wszczęcia poszukiwań producenta, który byłby w stanie dostarczać naszymu regionowi brokaty na cieszyńskie „fortuchy” i szatki. – Typowe kolory dla stroju cieszyńskiego to brąz, bordo, ciemny granat czy ciemna zieleń na czarnej osnowie. Kiedy materiały w tych kolorach stały się na rynku już praktycznie niedostępne, postanowiliśmy zwrócić się bezpośrednio do producenta. Żeby pokazać jak największe bogactwo oryginalnych wzorów, do zakładu w Rymarzowie pojechaliliśmy z całym narzędem materiałów, z których były uszyte dawne stroje cieszyńskie. Marian ponadto udokumentował poszczególne wzory na zdjęciach – przybliżyła pani Basia. – To, co przywieźliśmy, spotkało się z ogromnym zainteresowaniem. Prawdopodobnie trafiliśmy na pasjonatów naszego pokroju – śmieje się pan Marian.

W rezultacie firma zdecydowała się utkać brokaty na czarnej osnowie w kilkunastu różnych kolorach i wzorach. Mniej więcej po roku od rozpoczęcia pierwszych rozmów trafiły na Zaolzie, w związku z czym pod koniec października członkini górnosuskiego „Chórku” mogły po raz pierwszy zaśpiewać w nowych oryginalnych szatkach i „fortuchach”. Tak się ciekawie złożyło, że ich premierowy występ odbył się na jubileuszowym 10. „Fedrowaniu z folklorem”, imprezie, której jednym z pomysłodawców i głównych organizatorów jest właśnie Marian Weiser.

Pani Barbara cieszy się, że brokaty z Rymarzowa znajdują na Zaolziu swoich odbiorców. To świadczy o tym, że ich inicjatywa nie poszła na marne, ale przynosi owoce. Tym bardziej że moda na własny strój cieszyński będący potwierdzeniem swojego pochodzenia i korzeni nadal trwa.

W rezultacie firma zdecydowała się utkać

Teksty i zdjęcia: „Głos” i „Zwrot”

# POP ART

Janusz Bittmar

280

Tym razem cały Pop Art jest poświęcony jednemu wydarzeniu – koncertowi legendy hard rocka, grupy Deep Purple w Ostrawie. W sekcji konkursowej zaś rozstrzygnięcie zabawy, w której można było zdobyć debiutancki album Adama Bubika.

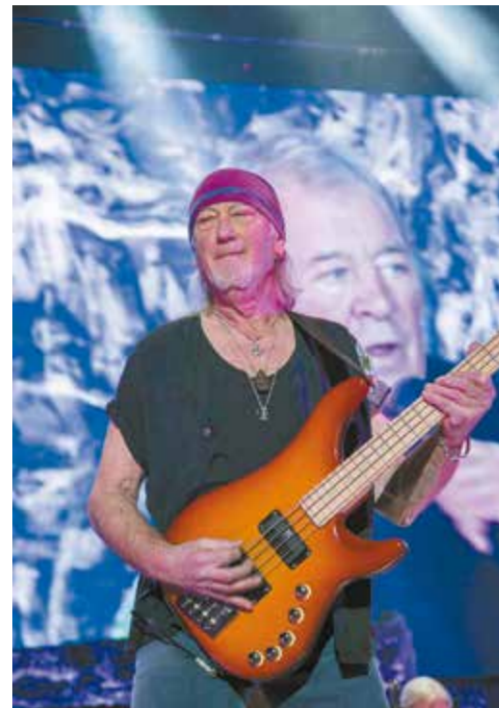
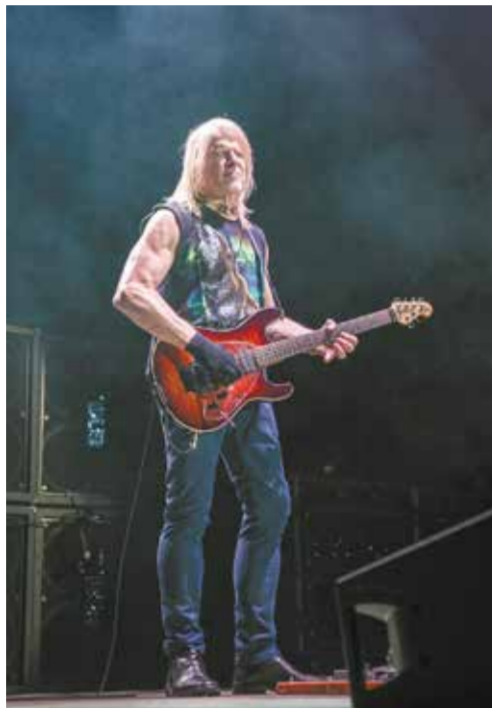
## RECENZJE

## DEEP PURPLE – Ostravar Arena, 4. 12. 2019

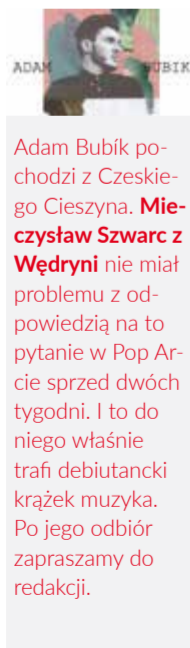
51 lat na scenie, miliony sprzedanych płyt i wciąż z wigorem – może nie jak za dawnych lat, ale z energią, która robi wrażenie. Legenda hard rocka, brytyjska formacja Deep Purple, po czterech latach przerwy i po raz piąty w karierze zagrała w Ostrawie. Zakładając, że doniesienia z obozu grupy o planowanej nowej płycie studyjnej są prawdziwe, fani mogą powoli odliczać miesiące do kolejnego występu swoich ulubieńców w naszym regionie. Trzeba bowiem otwarcie powiedzieć, że Praga, rozpieszczona do granic wytrzymałości mnogością koncertów gwiazd muzycznych z całego świata, nie leży w planach ani Deep Purple, ani też innych dinozaurów rocka.

Ostrawa i okolice są natomiast dla zasłużonych dla rocka formacji bardzo „seksy”, o czym przekonali się ostatnio chociażby członkowie węgierskiej grupy Omega koncertujący w trzynieckiej Werk Arenie. Akceptując zaraz na wstępie regulamin zwiędzenia muzycznego skansenu, można uniknąć wielu przykrych niespodzianek. W zespole Deep Purple z założycieli bezbłędnie działa już bowiem tylko sekcja rytmiczna, wokalista Ian Gillan jest zaś cieniem samego siebie i to nie tylko z czasów czterech największych albumów – „Deep Purple in Rock” (1970), „Fireball” (1971), „Machine Head” (1972) i „Perfect Strangers” (1984), ale też tych z nowszego okresu. Do dziś pamiętam koncert grupy promujący świetną płytę „Purpendicular” (1996), pierwszą, na której zagrał obecny gitarzysta Steve Morse. Było inaczej, a dokładnie rzecz ujmując lepiej za sprawą znacznie mocniejszego głosu Gillana, który w sierpniu przyszłego roku będzie obchodził... 75. urodziny. Jednak dosyć marudzenia, najwyższa pora otworzyć rozdział z cyklu „część i chwala zasłużonym dla rocka bohaterom”.

Pierwsze pozytywne zaskoczenie – liczba widzów w Ostravar Arenie. Miejsca siedzące zapelnione w 70 procentach, a na deskach zakrywających



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



Adam Bubik pochodzi z Cieszyńskiego Cieszyńska. Mieczysław Szwarz w Wędrzyni nie miał problemu z odpowiedziami na pytania w Pop Arcie sprzed dwóch tygodni. I to do niego właśnie trafi debiutancki krążek muzyka. Po jego odbiór zapraszamy do redakcji.

lodowisko, na którym na co dzień swoje mecze rozgrywają hokeiści Witkowiec, też było raczej bardziej ciasno, niż pusto. Drugi duży plus dla atmosfery w hali – młodzi słuchacze pod sceną. I nie tylko nastolatki w towarzystwie rodziców czy nawet dziadków, ale również młode pary i pojedyncze osoby. Dodam, że często w kosulkach z logo gwiazdy wieczoru, wnioskując więc, że wpadły na koncert nieprzypadkowo. Tegoroczna trasa europejska Deep Purple nastawiona jest na muzyczny koncert życzeń ze szczególnym uwzględnieniem kulturowych albumów w dyskografii. Z ostatniej, całkiem udanej płyty „inFinite” (2016), w Ostrawie zabrzmiał tylko singiel „Time for Bedlam”. Dla większości widzów koncert życzeń zakończył się jednak po 90 minutach dużym zgrzytem – kiedy wszyscy czekali, że w finale muzycy zaserwują swoją najsłynniejszą kompozycję „Child in Time”, włączyły się światła w całej hali i pora była zwiąć manatki. A zabrakło „Child in Time” z prozaicznego powodu, struny głosowe Iana Gillana po prostu nie są już w stanie podolać najwyższym rejestrom, do których wokalista przyzwyczaił nas w przeszłości. Wysoki falset przeczodzący w historyczny krzyk w samym finale

utworu można było wprawdzie odtworzyć z playbacku i chyba nikt w hali by się nie zorientował, ale to nie był koncert Madonny. W przypadku Deep Purple mniej znaczy więcej, a Gillan woli mierzyć zamiary podług sił.

Najlepiej wypadły więc energiczne, rockowe kawałki z płyt, które grupa nagrała już po pierwszej operacji strun – chyba najlepszy temat skomponowany przez gitarzystę Steve’a Morse’a. 65-letni Morse emanował w Ostrawie największą energią. Soczyste solówki przepłatał zabawą z Gillanem, który w 1996 roku w obliczu coraz dziwniejszym zachowującego się Ritchiego Blackmore’a z dużym zadowoleniem skwitował przyjęcie Morse’a do zespołu. Technika gry Morse’a różni się znacząco od stylu, jakim urzekal fanów pierwszy i drugi gitarzysta Deep Purple, wspomniany Ritchie Blackmore. Na koncertach typowo amerykańskie granie Morse’a – z nastawieniem na solówki i kwiczące z radości struny gitary zbudowanej specjalnie

dla muzyka przez inżynierów z firm Ernie Ball i Engl – jest jeszcze mocniej uwypuklone. Zresztą nie tylko Morse, ale i Gillan ma w Ostrawie Arenie popis swoich nieluzinkowych umiejętności. Klawiszowiec Don Airey, który w 2003 zastąpił w zespole zmarłego Jona Lorda, w Ostrawie przywołał Bedřicha Smetanę i jego słynną „Weltawę”, a w hard rockowych sferach malował równie piękne pejzaże, co nieodżałowany Lord. Jak zaś wspominałem na wstępie, bez dokładnej sekcji rytmicznej muzyka Deep Purple rozciąłaby się na kawałki. Dwaj maszyniści od brudnej roboty – z przodu basista Roger Glover, z tyłu perkusista Ian Paice trzymali cały pedzający pociąg równo na torach od pierwszej do ostatniej minuty półtoragodzinnego koncertu. Do stacji końcowej muzyki dojechali w radosnym upojeniu – serwując słuchaczom trzy klasyki gatunku: „Smoke on the Water”, „Hush” i „Black Night”. A w drodze powrotnej, w tramwaju numer 13, po głowie chodził mi inny klasyk – „Lazzy”, z Gillanem w czapce świętego Mikołaja. I pal ichto, że na płycie „Machine Head” ponadsiemdziesięciu blues-rock brzmiał jakoby bardziej radośnie. Bo też z czasem wygrał tylko Albert Einstein. ▲

## pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

## Słowa i jeszcze coś

Znak rozpoznawczy tego autora – świetne poczucie humoru. A nadarzy się okazja, by smak jego dowcipu sobie odświeżyć. Bo właśnie ukazał się kolejny tom tekstów Jeremy’ego Clarksona, pisującego felietony do „The Sunday Times”, choć bardziej bodaj znanego z kultowych programów Top Gear.

## I

Kiedy przed kilku laty rozpoczynałem przygodę z lekturą felietonów Clarksona, obawiałem się, że – jak ostrzegali w swych „Pamiętnikach” Talleyrand – zbyt duża dawka dowcipu bywa dla dowcipu zabójcza. Ale nie. Clarkson, sympatyczny facet w wieku coraz bardziej późno średnim, charakteryzuje się zjadliwym dowcipem, okraszonym jednak tym, że zachowuje do siebie pełen humor dystans. Kiedy pisze o sobie „Tak naprawdę, jeśli się nad tym zastanowię, to wszystko, co wiem o żeglowności, sprowadza się do spędzenia całego dnia pod kątem 45 stopni, powolnego kręcenia się w kółko i bycia przez cały czas ochrzaniąnym”, to wiem, że ten rodzaj autoironii gwarantuje, że nie będzie mnie znużać; ktoś, kto po przeczytaniu jakiegoś „Podręcznika małego żeglarsza” stara się uchodzić za specjalistę w tej dziedzinie. Ba, często osiąga Clarkson poziom autoironii pewnego autora świetnej skądinąd książki o futbolu, który we wprowadzeniu do niej wyznał: „Jestem fanem futbolu. Gdy byłem mały, rodzice odwracali się od boiska, bo nie mogli patrzeć jak gram. Nie mam do nich pretensji. Podstawowe zasady gry dotarły do mnie z opóźnieniem po wielu sezonach ucieczki przed piłką”.

## II

Co ważne, felietony Clarksona są nie tylko pełne humoru, są także po prostu mądre. Ot, jedna tylko myśl Clarksona: żyjemy w społeczeństwie, w którym wina tych, których kiedyś nazywano po prostu przestępcami rozpuszczana jest, jak się tylko da, w nieszczęśliwym dzieciństwie i złym wpływie społeczeństwa, któremu tak trudno się oprzeć. Ale, powiada Clarkson, w tym samym typie społeczeństwa w sytuacjach, w których zawinił niedający się wyrugować z rzeczywistości przypadek, poszukuje się winnych do upadłego. Jednak dzisiaj będzie o innym paradoksie czy fenomenie. Związany z Clarksonem, jak najbardziej. Ale by go naświetlić, muszę najpierw poszerzyć nieco perspektywę. Bo, by zacząć od początku, zanim natrafiłem na felietony Clarksona, najpierw zobaczyłem i usłyszałem.

## III

Kiedy dawno temu Harold Ross z „New Yorker’a” usłyszał słynnego filozofa Izajasza Berlina, oświadczył: „Nie zrozumiałem ani jednego słowa, ale jeżeli ma Pan coś do publikacji, opublikuję to”. No właśnie... Nikogo jakoś nie martwi brak urody Sokratesa, ani fakt, że top modelki zwykle nie starają się zawstydzić inteligencją. Ale już gdy uznany pisarz nie bliższy w rozmowie, jesteśmy zaskoczeni i przynajmniej trochę rozczarowani. By nikt nie poczuł się specjalnie urażony, podam egzotyczny przykład. Joseph Conrad był wielkim stylistą języka angielskiego. A jednocześnie w języku tym rozmawiał o się z nim tak fatalnie, że nawet wśród jego wielbicieli krążyły o tym anegdota. Machinalnie przyjmujemy bowiem, że ktoś, kto czaruje słowem pisany, po-

winien być także zajmującym, błyskotliwym rozmówcą. Podobnie uznajemy zwykle za oczywiste, że ktoś, kto uchodzi za mistrza salonowej konwersacji, będzie równie dobrze dawał sobie radę z większą publicznością, a nawet tłumem. Wszak albo ma się „gadane”, albo nie. No cóż, a jednak człowiek, który jak może nikt w historii, umiał owinąć sobie swoich rozmówców wokół palca – francuski polityk Talleyrand, mówca był nie najlepszym, by nie rzec – raczej słabym. Napoleon z kolei porwał swymi mowami żołnierzy, ale polityków tylko nimi rozdrażniał. Nie ta publiczność, oczywiście. A przecież w każdym przypadku w grę wchodziły tylko słowa. Czy jednak rzeczywiście – tylko słowa?

## IV

Człowiek, gdy zwraca się do kogoś wprost, dodaje do słów coś jeszcze – niechby tembr głosu. I często ta właśnie, drugoplanowa wydawałoby się sprawa miewa znaczenie decydujące. Głos sam w sobie może przyciągać, możemy poddawać się jego urokowi, ale może też odpychać. Dlatego nie zawsze ten, kto jest autorem zapisanych słów jest najbardziej powołany do ich publicznej recytacji. Przyjemniej słuchać dzieł Witolda Gombrowicza czytanych przez Zbigniewa Zapasiewicza, niż próbować oswajać się z piskliwym, dość nieprzyjemnym głosem autora „Ferdurduke”. Tak, głos znaczy wiele – wreszcie nie zawsze słowa do nas skierowane w ogóle rozumiemy, niekiedy tylko na nie reagujemy. A to oczywiście nie to samo. Wybitny pisarz węgierski Sandor Marai pisał, że kiedy Sowietci wkroczyli na Węgry w roku 1944, to w rozmowach z czerwonarmistami „znaczenie słów nie liczyło się, oddziaływały raczej ton, barwa głosu, postawa i spojrzenie”. Dobrze, powie ktoś, na prostych wojakach łatwo zrobić wrażenie. Ale sprawa nie była aż tak prosta. Marai nie przemawiał wszak do nich z pozycji siły. „Uprzejmie obściskanie, ton głosu używany w towarzystwie działacza na nich na ogół uspokajająco; była to specyficzna mieszanka stylistyczna, na którą składały się wstępny kredyt zaufania, zdecydowana odmowa, gdy zachodziła potrzeba, a także sposób mówienia człowieka dorosłego, gdy zwraca się do młodszych, przepłatany z rezygnacją pokonanego – to wszystko czasami działało na nich”. Marai, jak widać, nie tylko genialnie przelewał słowa na papier, ale także świetnie panował nad swoim głosem i zachowaniem. Skądinąd – irracjonalna fascynacja czymś sposobem wyrażania cechuje zresztą nie tylko frontowych żołdatów.

## V

Na zakończenie tego felietonu wróćmy do Jeremy’ego Clarksona. Otóż muszę przyznać, że nieco podobnie jak na Harolda Rossa zadziałał Izajasz Berlin, na mnie zrobił wrażenie Clarksona sposób opowiadania o autach. Jestem abnegatem w sprawach związanych z techniką, na dodatek zupełnie nie interesuje mnie motoryzacja. A jednak po obejrzeniu odcinka „Top Gear” postanowiłem czytać wszystko, co Clarkson napisze. Ze intuicją dobrze mi odpowiedziała, wiem po lekturze kolejnych tomów felietonów Clarkson’a. To teksty nie tylko o samochodach. Także o wartości zdrowego rozsądku. ▲

## SŁOWA Z KAPELUSZA /115/



Joanna Jurgala-Jureczka

## Dagny, czyli kobieta fatalna

Stali przy oknie. Patrzyli na ulicę. Dagny Juel Przybyszewska szła pod rękę z przyzwoitym, młodym mężczyzną.

– A nie zadrzał pan o nią nigdy? O swoją żonę? – zapytał krakowski dziennikarz, Józef Rychter. – Skazując ją na ciągłe przebywanie w towarzystwie innych, nie boi się pan...?

– Kochamy się – lekko i z uśmiechem odpowiedział Stanisław. – Myślami wciąż jesteśmy obok siebie. Czujemy się przez kończyń palców, przez najdalszą dłoń...



Dagny przyjechała do Krakowa z najdalszej dali.

– Patrząc w oczy pani – komplementował ją zachwycony Rychter – zdaje mi się, że płynę gdzieś hen, w niezmierną toń lazurów, aż do fiordów Norwegii...

Może nawet było w niej trochę norweskiego chłodu. Powściągliwa i tajemnicza, roztaczała wokół siebie aurę niezwyklej kobiety. Zakochiwali się w niej na życie i na śmierć. Patrzyła spod półprzymkniętych powiek, trochę senna. Ruchy miała powolne, miękkie. Często kładła głowę na oparciu fotela albo kanapy i milcząco patrzyła. Wzrokiem magnetyzowała. Uwodziła. Jej strzelista sylwetka i sennie oczy, jej burza włosów pozostała na obrazach najwybitniejszych malarzy. Jej zmysłowego tańca nie można było tak łatwo zapomnieć. Tańczyła sama. Kołysała się, ręce podnosiła w górę, leniwie, niespiesznie. Przeciągała się jak kotka.



Była artystką i artyści się w niej kochali. Wybrała tego, którego w Berlinie nazywano polskim geniuszem i skandalistą. Staś Przybyszewski został jej mężem i ojcem jej dzieci. Urodziła mu chłopca i dziewczynkę. Ale Staś Przybyszewski – dekadent – nie umiał być szczęśliwy. Przywiózł do Krakowa świeże powietrze – nowe prądy artystyczne, ale i niepokój. Mówili o nim „Sfinks”, a on o nich z pogardą „mydlarze”. Filisterski Kraków się go trochę bał. A on w kawiarni pił na umór



Pochowano ją w Tbilisi. Sto lat później zafascynowany jej biografią – wpatrzony w jej fotografie, w jej portrety, w jej nieśmiertelny czar – zarządca cmentarza postanowił dać jej godne miejsce na wieczność. Nowy grób i pomnik. I kiedy otwarto trumnę, zobaczono burzę pięknych, rudych włosów. I burza się rozszalała. Potężna, niszycielska, fatalna. Jak Dagny. ▲

## Przerwa, oby jak najkrótsza

Przed tygodniem rubryka „RESJOTIS”, z ogromną pieczołowitością prowadzona od czterech lat przez Jarosława Jot-Drużyckiego, miała numer 216. I tak na razie musi zostać. Piszę to z przykrością. Z uwagi na wypadek, jakiemu uległ stały współpracownik „Głosu”, rubryka nie będzie się na razie ukazywać. Mam nadzieję, że przerwa potrwa co najwyżej kilka tygodni, a Jot z dużym zapałem wróci do pisania. Bo pomysłowy i weny – co już nieraz udowodnił na stronie 11 piątkowego wydania – mu nie brakuje.

Jocie, sobotnie łamy czekają na Ciebie. Zdrowiej.

Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”



Fot. ARC



## Szansa na sukces. Opole 2020

Sobota 14 grudnia, godz. 18.45



## PIĄTEK 13 GRUDNIA

**6.10** Leśniczówka (s.) **6.35** Magazyn śledczy Anity Gargas **7.05** Czy wiesz, że... **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Słuby Jana Kazimierza - Jan Matejko **12.50** Wilnoteka **13.10** Na sygnale. Serce na dłoni (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Szansa na sukces. Opole 2020 **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... Gadzieciarze - broń do walki, łowów i ozdoby **16.30** Baw się słowami. Urodziny, imieniny **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Historia jednego obrazu. Orfeusz grający zwierzętom - Michael Willmann **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Okrasa lamie przepisy. Mięśnię przysmak... z warzyw **18.55** Wszystko przed nami **19.25** Reportaż **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Wolny ekran **23.00** Z pamięci. Karol Estreicher **23.10** Focus on Poland **23.30** Szansa na sukces. Opole 2020.

## SOBOTA 14 GRUDNIA

**6.10** Barwy szczęścia (s.) **7.15** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.10** Halo Polonia **11.50** Okrasa lamie przepisy. Wigilijne ryby w nowej odsłonie **12.25** Ojciec Mateusz 17 (s.) **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.15** Czar par (teleturniej) **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@ polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Szansa na sukces. Opole 2020 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Wojenne dziewczyny 3 **21.40** Halo, Włodku! Benefis Włodzimierza Szaranowicza **22.30** Ostatnie piętro.

## NIEDZIELA 15 GRUDNIA

**6.25** The Extra Mile **6.40** Z pamięci **6.50** Lajki **7.15** Pytanie na śniadanie **11.30** Ziarno. Wielkie przygotowania - święta to nie prezenty! **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Z pamięci **13.00** Transmisja mszy świętej **14.25** Biała wizytówka. Zarząd przmysłowy **15.40** Lajki **16.00** Prywatne życie zwierząt 3. Troska **16.30** Leśniczówka **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Pegaz. Scena alternatywna. Reni Jusis **19.15** Czy wiesz, że... **19.25** Nela Mała Reporterka. Renifer o imieniu Płatek Śniegu **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Znie-wolona (s.) **22.40** Uwaga - premier! Króliewicz Olch.

## PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA

**6.20** Wojsko-polskie.pl **6.45** Supelkowe ABC **7.05** Figu Migu. Segregacja **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Orfeusz grający zwierzętom - Michael Willmann **12.50** Przystanek Ameryka. Mała Polska w Nowym Jorku **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Wojenne dziewczyny 3 **14.40** One. Kobiety kultury. Maria Dębska **15.10** Polsko-indyjskie serca **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium **16.55** Supelkowe ABC **17.10** Figu Migu. Segregacja **17.20** Historia jednego obrazu **17.30**

Telexpress **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Cafe piosenka **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Dziewczyny ze Lwowa 4 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Muzyka i cisza.

## WTOREK 17 GRUDNIA

**6.10** Pożyteczni.pl **6.40** Margolcia i Miś zapraszają dziś **6.55** Zwierzaki Czytaki **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Porwanie królowej - Witold Wojtkiewicz **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Dziewczyny ze Lwowa 4. Nieznośna ciężkość wiedzy **14.40** Muzyka i cisza **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Zakochaj się w Polsce. Sieradz **16.45** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.00** Zwierzaki Czytaki **17.20** Historia jednego obrazu. Przed karczmą - Józef Chelmoński **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów. Krzyżówka **18.25** Kolo pióra **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wypu **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 17 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Ocaleni.

## ŚRODA 18 GRUDNIA

**6.10** Korona królów **6.40** Pamiętamy **7.05** A to polski właśnie... Ubrania **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Przed karczmą - Józef Chelmoński **12.50** Magazyn z Wypu **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Ostatnie takie trio **14.40** Dwa życia Rotmistrza Majchrowskiego **15.25** Nożem i widelcem **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Cyfrowa [Te]wizja **16.55** A to polski właśnie... Ubrania **17.05** Nela Mała Reporterka. Renifer o imieniu Płatek Śniegu **17.20** Historia jednego obrazu. Uczony przy pulpicie - Harmenszoon van Rijn Rembrandt **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Przystanek Zaozla **18.45** Ktośdy po sztuce. Mirosław Bałka **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Echo serca **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Dwa życia Rotmistrza Majchrowskiego.

## CZWARTEK 19 GRUDNIA

**6.10** Korona królów **6.40** Turystyczna jazda. Zamek Książ i Stara Kopalnia **6.55** Zagadki zwierzogromadki **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Uczony przy pulpicie - Harmenszoon van Rijn Rembrandt **12.50** Kierunek Zachód **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Echo serca **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Wschód **17.00** Zagadki zwierzogromadki **17.20** Historia jednego obrazu. Po połowie śledzi - Franz Skarbina **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów (teleturniej) **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** PitBull **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Polsko-indyjskie serca.

# Nie wyreżyserujesz sobie życia

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia Scena Polska wystawi na deskach Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie kolejną premierę. 14 grudnia o godz. 17.30 zespół zaprezentuje „Szkolę żon” Moliera w reżyserii Bogdana Kokotka. Jak przynajmniej w rozmowie z „Głosem” reżyser, w tej zabawnej i zaskakującej komedii znajdzie się też miejsce na wzruszenie i poważną refleksję.

Małgorzata Bryl-Sikorska

**Główny bohater, Arnolf – na początku dramatu „Szkola żon” uważa, że jest w stanie podporządkować sobie kobietę, wychowując ją na idealną żonę. Jednak wkrótce jego przekonanie o tym, że możemy wyreżyserować sobie życie, zderzy się z nieprzewidywalną rzeczywistością. Jaki jest twój stosunek do głównego bohatera?**

– Mój stosunek do Arnolfa jest dwojaki. Z jednej strony, główny bohater wydaje mi się śmieszny w swoich planach i pragnieniach. Jednak z drugiej strony, kiedy przyjrzałem się bliżej tej złożonej postaci, stwierdziłem, że potrafię ją zrozumieć. Myślę, że „Szkola żon”, choć podejmuje temat relacji damsko-męskich, małżeństwa, miłości czy zafascynowania. W pracy z aktorami opowiada też o tym, że czasem wyobrażamy sobie, iż jesteśmy w stanie ułożyć sobie otaczający nas świat według własnych wyobrażeń, co nie do końca jest możliwe.

W taką pułapkę wpada właśnie Arnolf, który pisząc swoje „Maksymy Mażeńskie” myśli, że jest w stanie wychować sobie żonę według własnych wyobrażeń. Jednak rzeczywistość okazuje się zgoła odmienna. Chciałbym, byśmy przyjrzeł się w tej historii jak w zwierciadle, bo przecież niejednokrotnie sami postępujemy jak główny bohater „Szkoly żon”.

**Tadeusz Boy-Żeleński we wstępie tłumaczenia „Szkoly żon” (które wykorzystujecie w tej inscenizacji) napisał, że dramat ten jest z wielu przyczyn reformowy w dorobku dramaturgicznym Moliera, na przykład jeśli chodzi o pogłębiony portret psychologiczny postaci i ewolucję głównego bohatera – Arnolfa. Czy w waszej inscenizacji zostanie miejsce na wspomnienie tej postaci?**

– Bardzo chciałbym, żeby tak było i by publiczność tak to odebrała. Dla mnie główny bohater jest nie tylko śmieszny, ale i wzruszający, bo przecież on naprawdę kocha swoją wybrankę.

**Nie jest to twoja pierwsza praca reżyserka nad sztuką Moliera. Dwa lata temu Scena Polska wystawiła „Skapca” w twojej reżyserii. Czy poprzednia inscenizacja jakkolwiek przetrwała szlaki do realizacji „Szkoly żon”?**

– „Skapiec” na pewno do pewnego stopnia przybliżył mnie do twórczości Moliera i pozwolił mi lepiej zrozumieć tego autora. Myślę jednak, że „Szkola żon” będzie różnie się znacząco od „Skapca”. „Szkola



Bogdan Kokotek nie pierwszy raz mierzy się ze sztuką Moliera.

Fot. KARIN DZIADEK

## Komedie z XVII wieku

**„Szkola żon” (z francuskiego „L'école des femmes”), komedia satyryczna Moliera z 1662. Dramaturg uczynił tematem sztuki jedną z ludzkich namiętności – zazdrość. Główną postacią utworu jest Arnolf, czterdziestoletni mieszczanin,**

zawarłszy kawaler, który szykuje się do zawarcia małżeństwa ze swoją wychowanicą. Jest przekonany o wrodzonej niemoralności kobiet, więc za żonę pragnie pojąć dziewczę niewinne i głupiatkę, którego naiwność i niewiedzę świadomie pielęgnuje. Jednak los bywa przewrotny...

Fot. ARC



żon” jest sztuką ciekawszą, ale i trudniejszą w realizacji.

**Co konkretnie okazało się trudnością w przeniesieniu tego dramatu na scenę?**

– Przede wszystkim forma. Sztuka napisana jest w całości wierszem, o wiele trudniejszym niż te fragmenty w „Skapcu”. To stworzyło niewątpliwie wyzwanie dla aktorów. Staramy się przezwyciężyć te trudności, by realizacja w jak największym stopniu przypadła do gustu naszej widowni, ale dopiero premiera odpowie na pytanie, czy udało się to w pełni.

**W głównych rolach zobaczymy Tomasa Kłaptoczka i Patrycję Sikorę. Opowiedz proszę o pracy z tymi aktorami. Jakimi dostali wskazówki?**

– Wydaje mi się, że w pracy nad tego typu literaturą celem jest to, by odnaleźć w niej własne przeżycia i emocje. Myślę, że z racji tego, iż to jest dobrze napisana sztuka, Moliere daje taką możliwość. Oczywiście, przekazanie prawdziwych i przekonujących emocji na scenie w jakimś quasi-histerycznym kostiumie, posługując się bardzo skomplikowanym archaicznym

językiem (pięknym, ale ogromnie trudnym w przekazaniu współczesnym odbiorcom) jest trudnością i z nią się zmagamy. W pracy z aktorami bardzo mi zależało, by postaci były prawdziwe, współczesne i komunikatywne.

**Rozumiem, że to trudne zadanie uwspółcześnienia dramatu spocznym barkach aktorów, bo wspomnieliś, że kostium według projektu Agaty Kokotek będzie epokowy?**

– Kostium nie tyle opowiada o epoce, co podkreśla charakter poszczególnych postaci. Pomaga w ten sposób aktorom w przekazaniu emocji. Podobną funkcję spełnia symboliczna scenografia.

**Do dziś pamiętam scenografię „Skapca”. Czy i tym razem pojawią się takie ciekawe rozwiązania scenograficzne?**

– Rzeczywiście scenografia w „Skapcu” była bardzo ważnym elementem spektaklu, nadającym jej realizacji dynamikę. Jednak tym razem scenografia będzie pełniła inną rolę. Metafora złotej klatki mówi, że Arnolf bez względu na to, jak traktuje swoją wybrankę, pragnie jej szczęścia. ◀

# SPORT

ONDŘEJ LINGR, OFENSYWNY POMOCNIK MFK KARWINA:

## Chcemy wygrać w Libercu

Większość piłkarzy z utęsknieniem wyczekuje zimowej przerwy. Wreszcie można odpocząć i więcej czasu spędzić w gronie rodzinnym. W przypadku zespołu MFK Karwina o wypoczynku raczej nie może być mowy. Przedostatni zespół tabeli Fortuna Ligi jutro zaliczy ostatnią w tym roku kolejkę – pod Jeszczedem z Libercem – a potem rozpocznie się długie, zimowe snucie strategii, jak wyjść z impasu. W takiej atmosferze określenie „święteczny relaks” nabiera nowego wymiaru. „Głos” rozmawia z ofensywnym pomocnikiem Ondřejem Lingrem.

Janusz Bittmar

**W tym sezonie tylko Karwina nie zasmakowała zwycięstwa przed własną publicznością. Ten ciężki psychiczny spoczywa wprawdzie na całym zespole, ale mimo wszystko głównie od ofensywnych piłkarzy oczekuje się bramek. Zgodzisz się?**

– Nie ma co owijać w bawełnę. Strzelamy mało bramek, strasznie się męczymy w polu karnym rywała. W remisowanym meczu z Sigmą Olomuniec znów to my przegraliśmy w polu karnym sytuację w ostatniej chwili. Powiem otwarcie, gdyby to nam udało się strzelić pierwszego gola, scenariusz meczu wyglądałby zupełnie inaczej. Wchodziliśmy na murawę zmotywowani. Każdy z nas dał z siebie wszystko, ale zabrakło upragnionej drugiej bramki w siatce Sigmę.

**Rozpoczęliście mecz w ofensywnym ustawieniu, grając do 20. minuty bardzo odważnie. Czy to główna zmiana w stosunku do stylu gry, jaki lubił narzucać rywalom poprzedni trener, František Straka?**



Ondřej Lingr w strefie dla dziennikarzy po meczu z Sigmą Olomuniec. Fot. JANUSZ BITTMAR

– Nowy szkoleniowiec Juraj Jarábek zmusza nas do większego presingu. Atakujemy przeciwnika już w jego własnej strefie obronnej, zagęszczamy środek pola, żeby jak najszybciej przejąć piłkę. To najważniejsza zmiana w nowym sposobie gry ordynowanej przez Juraja Jarábka. Wiele nauczyłem się jednak również od trenera Františka Straki. Nie może powodzić o nim niczego złego. Uratował dla klubu w wiosennych barażach pierwszą ligę.

**Strzeliliście bramkę na 1:1. Trzecią w pierwszoligowych rozgrywkach i drugą w karierze do siatki Sigmę. Wolałbyś jednak pewnie zamienić ten gol na zwycięstwo całej drużyny...**

– Dokładnie, ale trzeba podchodzić do sprawy po męsku. Remis w trudnej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, też jest ważny. Sigmę pokazała klasę, zagraliśmy przeciwko dobrze poukładanej drużynie. Szkoda tylko, że był to ostatni tegoroczny mecz przed własną

publicznością. Wygrana dodawałaby nam skrzydeł przed sobotnim pojedynkiem z Libercem.

**W meczach wyjazdowych presja publiczności jest mniejsza. Czy traktujesz to jako atut w spotkaniu pod Jeszczedem?**

– Raczej to ostatnia szansa w tym roku, żeby zdobyć kolejne punkty w tabeli. Liberec posiada świetny zespół, ale każdy rywal jest do ogrania. Chcemy w Libercu wygrać. ◀

# Życie jest boską grą

Legendarny selekcjoner reprezentacji Polski i jeden z najlepszych trenerów w historii polskiej piłki nożnej, Antoni Piechniczek, poszerzył powiedzenie skauta Roberta Baden-Powella, generując złotą myśl: „życie jest grą, świat boiskiem, Bóg sędzią”. To zdanie jest kwintesencją ludzkiego życia. Sentencja odnosi się do każdego z nas, jednak specjalnego znaczenia nabiera ona w stosunku do ludzi związanych z zieloną murawą boiska. A do tych należą bohaterowie niniejszej publikacji – sportowcy, piłkarze zrzeszeni w Klubie 99. Działacze sportowi, którzy stale udowadniają, że na boisku, którym jest świat, można dokonać wiele, nie tylko biegnąc za piłką – stwierdza Halina Twardzik, prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w RC, w przedmowie publikacji „Klub 99 na przestrzeni lat 2015-2019”. Klub 99 opracował ją na 20-lecie swego istnienia.

Wydawnictwo, którego autorami są Jerzy Czap (redaktor odpowiedzialny), Tadeusz Bizon, Władysław Josiek i Tadeusz Stec, ukazało się w listopadzie w nakładzie zaledwie 80 sztuk. Mimo to powinno być lekturą obowiązkową każdego miłośnika dzieł wojewódzkiego sportu. Jego składem zajął się Marek Santarius, a materiały doku-

mentalne udostępnił Jerzy Czap, Edward Zaleski i Władysław Josiek. Publikacja nawiązuje do wcześniej wydanego wydawnictwa „15-lecie Klubu 99 na tle 95. rocznicy powstania polskich organizacji sportowych na Zaolziu” i traktuje o działalności klubu w ostatnich pięciu latach. Zawiera pełny spis klubowiczów, wyszczególnia ich spotkania w latach 2015-2019, prezentuje fotografie dokumentujące działalność Klubu 99. Czytelnicy znajdą w nim wspomnienie Jerzego Czapa o Rudolfe Łabaju, a także wspomnienia Tadeusza Bizonia, Władysława Josieka i Tadeusza Steca. Dużą część 36-stronicowej publikacji zajmuje artykuł Jerzego Czapa „Klub 99 w 10-lecie zaolziańskiego sportu”. Jubileuszowa publikacja nie ma jednak ambicji historycznej rozprawy.

„Chcemy ją potraktować jako swego rodzaju pamiętnik z okresu ostatniego pięcioletnia działalności Klubu 99. Nieubłagane postępujący wiek i nasilające się problemy zdrowotne są przyczyną, że musieliśmy zrezygnować z niektórych form działalności. Dlatego nie organizujemy już (od 2012 r.) meczów piłkarskich, nie wspieramy organizacyjnie (od 2017 r.) Rajdu o Kyrpce Macieją i nie pomagamy w organizowaniu turniejów w tenisie stołowym. Nawiąza-

liśmy natomiast bliższą współpracę z „Orłami Zaolzia”, uczestnicząc, przynajmniej symbolicznie, w meczach, które rozgrywają w najbliższej okolicy” – pisze Jerzy Czap i dodaje, że członkami Klubu 99 było 46 osób. „Aktualnie jest nas 26, ale aktywnie w spotkaniach bierze udział 18-21 członków. Nie zmieniły się zasady naszych spotkań: trzeci poniedziałek w miesiącu, w różnych miejscach Zaolzia. Ze sportowych poczynań pozostały nam kręgle oraz tenis stołowy, ostatnio rozgrywany pod nazwą Memoriał Gienia Krupy, który był pasjonatem tej dyscypliny sportu. By nie zapomnieć atmosfery gór raz w roku robimy wyprawę na Filipkę lub w inne, niższe rejony Beskidów. W miarę możliwości staramy się też uczestniczyć w imprezach i wycieczkach organizowanych przez nasz macierzysty „Beskid Śląski” – stwierdza Jerzy Czap. (wik)



Fot. ARC

## NASZE SPRAWY

## Wigilijka nauczycieli-emerytów



• Czwartkowe spotkanie przedświąteczne nauczycieli-emerytów jak zwykle miało uroczysty charakter. Fot. WITOLD KOZDOŃ

Poraz ostatni w tym roku zebrali się wczoraj członkowie działającego przy Towarzystwie Nauczycieli Polskich w RC Klubu Nauczycieli Emerytów. Przedświąteczne spotkanie jak zwykle zorganizowano w czeskojęzyckiej „Strzelnicy”. Były bożonarodzeniowe życzenia, tradycyjna lampka wina, artystyczny występ, a także projekcja filmu Radka Lugoscha „Od Obroków do Cieszyna”.

– Witam was serdecznie i mam nadzieję, że spędzimy to przedpołudnie miło i przyjemnie. Między nami witam zachęcając. Jak zwykle przyjechali bowiem do nas nasi przyjaciele z Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego z Wisły i Cieszyna – mówił, otwierając spotkanie, Tadeusz Szkucik, członek zarządu KME.

Prezes KNE, Marta Roszka poinformowała z kolei, że sprawozdanie z tegorocznej działalności klubu zostanie przedstawione podczas Wiosennego Spotkania nauczycieli-emerytów. Zdradziła jednak przyszłoroczne zamierzenia Klubu. I tak wiadomo już, że planowanych jest pięć dużych przedsięwzięć. 23 kwietnia odbędzie się Spotkanie Wiosenne, ponadto członkowie Klubu wybiorą się na spacer do Archoeparku w Kocobędzu, a także na wycieczkę autokarową do Bielska-Białej. Planowane są również spacer jesienny oraz kolejne Spotkanie Przedświąteczne.

– W domach pachnie już wanilią, cynamonem, świątecznymi wypiekami. Wszyscy cieszymy się już z nadchodzących świąt. Świąta z największymi tradycjami, święta pełne magii, uroku, i rodzinnych spotkań. Życze wam – w tym dniu radosnym, oczekiwaniom, gdzie gąsają spory, goją się rany” – zdrowia.

Życze miłości. Niech mały Jezus zagości w naszych sercach – mówiła Marta Roszka. – A w nowym roku niech zagości u nas zdrowie, szczęście i pokój – dodała.

– Ja także chciałabym wam podziękować, ponieważ Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, bez was – nauczycieli prosto by nie istniał – stwierdziła dla odmiany także projekcja filmu Radka Lugoscha „Od Obroków do Cieszyna”.

Do świątecznych życzeń przyłączyła się również Małgorzata Rakowska, która zauważyła, że w „Strzelnicy” występuje w podwójnej roli. – Reprezentuję Kongres Polaków w RC, ale jednocześnie jestem jedną z was – przypomniawszy, dodając, że „wigilijna, święta noc niesie łaskę w każdy dom”. – Serca swoje otwieramy dla tych, którzy są z nami. Z czułością wspominamy też tych, co już odeszli. Niech więc nadchodzące święta Bożego Narodzenia będą czasem spokoju i szczęścia – życzyła wszystkim Małgorzata Rakowska.

W części artystycznej dla ponad pięćdziesięciu uczestników przedświątecznego spotkania zagrały dzieci ze Szkoły Artystycznej w Czeskim Cieszynie. Zebrani wnieśli toast lampką wina oraz obejrzeni 20-minutowy film „Od Obroków do Cieszyna”, nakręcony z okazji jubileuszu Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. (wik)

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CZ. CIESZYŃ:** Szkoła żon (13, godz. 10.00; 14, godz. 17.30);

**SCENA BAJKA – TRZYNIEC-MUZEUM:** Pojdmie spolu do Betléma (13, godz. 9.00, 11.00, 16.00);

**▲ JABŁONKÓW:** Guliverovy cesty (14, godz. 17.00);

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ:** Prodaná nevěsta (16, godz. 10.00).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Śnieżna paczka (13-15, godz. 16.00); Jumanji: Następny poziom (13-15, godz. 17.30; 6, godz. 16.00); Posledni aristokratka (13-15, godz. 17.30); Czarne święta (13-15, godz. 20.00); Doktor Sen (16, godz. 17.30); Le Man's 66 (16, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Jumanji: Następny poziom (13, 14, godz. 17.30); Czarne święta (13, 15, godz. 20.00); Spindl 2 (14, 16, godz. 20.00; 15, godz. 17.30); Kraina Lodu 2 (15, godz. 15.00); Le Man's 66 (15, godz. 17.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Jumanji: Następny poziom (13-15, godz. 17.30); Spindl 2 (13-15, godz. 20.00); Żeńska na vrcholu (16, godz. 17.30); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Jumanji: Następny poziom (13, godz. 16.30); Spindl 2 (13, godz. 19.00); Śnieżna paczka (15, godz. 15.30); Curiosa (15, godz. 17.30); Czarne święta (15, godz. 20.00); **CIESZYŃ – Piast:** O! Yeti 2 (13-15, godz. 15.15); Nieplanowane (13, 14, godz. 17.30); Irlandczyk (14, godz. 19.30); Dwóch papieży (15, godz. 19.45); Łowca androidów (16, godz. 19.45).

**CO NA ANTENIE**

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzciniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.

**OFERTY**

**SPRZEDAŻ DREWNA NA OPAŁ.** Tel. 606 666 226. Transport darmowy. GŁ-707

**PRZEPROWADZKI** – ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 532 642. GŁ-652

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Usczylniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

**CO W TERENIE**

**HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE** – Klub Średniaka zaprasza na prelekcję Anny Macury na temat „Historia Błędowic” w piątek 13. 12. od godz. 18.30 w Domu PZKO.

**▲ Nauczyciele i Macierz Szkolna PSP** zapraszają na Kawiarenkę Literacką pt. „Poczytaj mi, babciu”, która odbędzie się 18. 12. o godz. 16.00 w sali klasy II. W programie czytanie baśni i bajek przeplatane muzyką fortepianową.

**KONCERTY**

**CZ. CIESZYŃ** – Polska Szkoła Podstawowa zaprasza na Koncerty Świąteczne szkoły, które odbędą się w kościele ewangelickim Na Niwach we wtorek 17. 12. o godz. 10.00 oraz 16.30. Wystąpią: chór przedszkolaków „Cieszynianka”, zespół fletów „Skowronki” oraz chóry szkolne „Trallalinki” i „Trallalala”.

**HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE** – Hawierzowie-Błędowicach. Do tańca przygrywa zespół Mr. Baby. W programie występ ZPIT „Olza”, tradycyjny występ chłopobaletu, wybór lwa salonu i inne atrakcje. Wodziejkę bału będzie Ewa Troszok. Według regulaminu z 1928 roku panie cały wieczór proszą panów do tańca. Miejscówki można nabyć u Danki Smitowskiej, tel. 724 576 527, Stanisława Kolorza tel. 736 480 554 lub elektronicznie na www.babskibal.wz.cz.

**ORŁOWA** – Społeczność szkolna oraz Macierz Szkolna PSP i Przed-szkola zapraszają na uroczystości jubileuszowe 90-lecia szkoły i 191-lecia polskiego szkolnictwa w Orłowej w sobotę 14. 12. o godz. 15.00 w Domu Dzieci i Młodzieży w Orłowej. W ramach jubileusz przedstawi szkoła pt. „Brzydkie kaczątko”, kiermasz świąteczny oraz wystawa jubileuszowa. Zapraszamy również do zwiedzenia szkoły w tym samym dniu w godz. 13.30-14.30.

**STOWARZYSZENIE ELEKTRO-TECHNIKÓW POLSKICH w RC** – Zaprasza swoich członków i sympatyków na Spotkanie Przedświąteczne, które odbędzie się w czwartek 19. 12. o godz. 15.30 w Cz. Cieszynie, ul. Grabińska 1951/50c (siedziba firmy EMTEST sp. z o.o.).

**WIERZNIOWICE** – MK PZKO zaprasza we wtorek 17. 12. o godz. 16.30 do Domu PZKO na spotkanie z profesorem Danielem Kałdubcem. Spotkanie będzie połączone z promocją jego najnowszej publikacji pt. „Od Cieszyna do Bogumina”.

**WYSTAWY**

**BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka, Karwinia-Frysztat:** do 31. 1. 2020 wystawa laureatów konkursu czytelniczego 2019, kategoria 1, kl. I i 2. Czynna w godzinach otwarcia. Kontakt: e-mail: polske@rka.cz, telefon: 596 312 477, 724 751 002.

**CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** do 19. 12. wystawy „Zwrot – nowoczesne pismo z solidną tradycją” oraz „Henryk Jasiczek. Zamyślenie”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

**HAWIERZÓW-MIASTO, Biblioteka Miejska, „Galeria po schodach”, Svnornosti 2:** do 7. 2. 2020 wystawa zdjęć Romana Dzika pt. „Polska Sahara”. Galeria jest czynna w godzinach otwarcia placówki.

**KARWINA, MIEJSKI DOM KULTURY, Sala Mánesa, Oswożeni 1639/43:** do 19. 12. wystawy Danuś Pytlíkovej pt. „Enkaustyka, koronki, patchwork fałszywy”. Czynna: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, pt: w godz. 9.00-19.00.

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wąłasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 12. wystawa obrazków na szkle. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum:** do 31. 12. wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

**CO ZA OLZĄ**

**MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, SALA RZYMSKA, Regera 6, Cieszyń:** do 31. 12. wystawa malarska pt. „Dębowiec – Małe centrum świata Śląska Cieszyńskiego”. **▲ GALERIA WYSTAW CZASOWYCH:** zaprasza 11. 12. o godz. 16.00 na wernisaż wystawy pt. „Koszycki – fotografie”.

**WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyń:** Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

## WSPOMNIENIA

Dzisiaj przypominamy sobie smutną 25. rocznicę śmierci naszej Zmarłej w wieku 67 lat Drogiej Matki

**śp. BRONISŁAWY BRANNEJ** z domu Franek, z Cz. Cieszyna Pamięcią otaczamy też Jej Małżonka i naszego Drogiego Ojca

**śp. BOGUSŁAWA BRANNEGO** zmarłego w wieku 63 lat dnia 23. 11. 1990

Wszystkich, którzy Ich znali, prosimy o ciche wspomnienie i modlitwę. Synowie Kazimierz i Zygmunt z rodzinami. GŁ-723

*W naszych sercach i wspomnieniach stale żyjesz z nami...*

Dnia 16 grudnia minie pierwsza smutna rocznica, kiedy odeszł od nas na zawsze

**ŚP. HENRYK DUDZIAK**

O chwilę wspomnień proszą żona i córki z rodzinami. RK-118

*Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci.*

Dzisiaj obchodziliby 90. rocznicę urodzin nasza Kochana Mama i Babcia

**śp. ŁADA KRUMNIKŁOWA** z domu Rajśka

Kto znał Jej dobre, odważne i szlachetne serce, niechaj z nami poświęci Jej chwilę wspomnień. Z miłością i szcunkiem wspomina syn z rodziną. GŁ-717

*Kto w pamięci i w sercach żyje, nie umiera.*

Dnia 25 października minęła 6. rocznica śmierci

**śp. JAŚKI MATUSZCZAK** aktorki Teatru Lalek „Bajka” oraz Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego

W tym roku minęła 20. rocznica śmierci Jej Syna

**śp. JURKA MATUSZCZAKA** aktora Teatru Lalki w Krakowie i Katowicach

O chwilę wspomnień proszą Jan z rodziną i Halina Szczepankowa. GŁ-721

*Można odejść na zawsze, by stale być blisko.*

Dnia 13 grudnia 2019 mija 7. bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Mamusia, Babcia, Teściowa, Ciocia

**śp. HENRYKA ONDEREK** z Czeskiego Cieszyna

Z miłością, szcunkiem oraz nieustającym smutkiem w sercu – córka Maria z rodziną. GŁ-718

**WSPOMNIENIA**

**▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 12. wystawa obrazków na szkle. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum:** do 31. 12. wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

## PROGRAM TV

## PIĄTEK 13 GRUDNIA

**TV C 1**

**5.59** Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Ogień **10.05** Przysięga (s.) **11.25** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Na tropie **12.55** Reporteryzacja TV **13.40** Podrózomania **14.10** Doskonaly mężczyzna, doskonala kobieta (film) **14.35** Wynik testu (film) **15.40** Niezwykłe losy **16.35** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Aksamitne ślady **20.15** Szczęśliarz pechowiec (bajka) **21.55** Wszystkie party **22.50** Poirot (s.) **23.45** Rekwiem dla lekcji (film) **1.20** AZ kwiz.

**TV C 2**

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Odkryte skarby **9.45** Maria Antonina za kulisami Wersalu **10.40** Historia bombardowania. Od Guerniki po Hiroszimę **15.15** Wiadomość od Heleny Illnerowej **15.45** Wspaniałe hotele **16.40** Czeska żywność **17.00** Miejsce zamieszkania: wieś **17.20** Piękne żywe zabytki **17.50** Urodzeni 1918 **18.45** Wycieczorka **18.55** Kwartet **19.20** Miejsca pielgrzymek **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Błękitna krew **21.00** Życie ssaków **21.55** Łowca (s.) **23.55** Nocny recepcjonista (s.) **0.55** Szalony świat zimnej wojny.

**NOVA**

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Mentalista (s.) **16.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Harry Potter i Kamień Filozoficzny (film) **23.15** Doom (film).

**PRIMA**

**7.10** Bajki Bolka i Lolka (s. anim.) **7.25** Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **9.45** Policja w akcji (s.) **10.40** Cudowne lato (film) **12.30** Południowe wiadomości **12.40** Policja Hamburg (s.) **13.40** Gliniarz i prokurator (s.) **14.40** Strażnik Teksasu (s.) **15.40** Agencja NCIS (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Poznaj moich rodziców (film) **22.45** Zabójca idealny (film).

## SOBOTA 14 GRUDNIA

**TV C 1**

**6.00** Zielenik **6.25** Lopatologicznie **7.20** Czarodziejka ośc (bajka) **8.00** Zgadnij zagadka (bajka) **8.40** Ojciec Brzoza (s.) **9.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwonny kamionek (bajka) **13.55** Czarownica znad Kredowego Potoka (bajka) **14.35** Terytorium białych królów (s.) **15.30** Koniec starych czasów (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Mieszkańcy **18.55** Piękne żywe zabytki (s.) **19.25** Został pan wdową (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



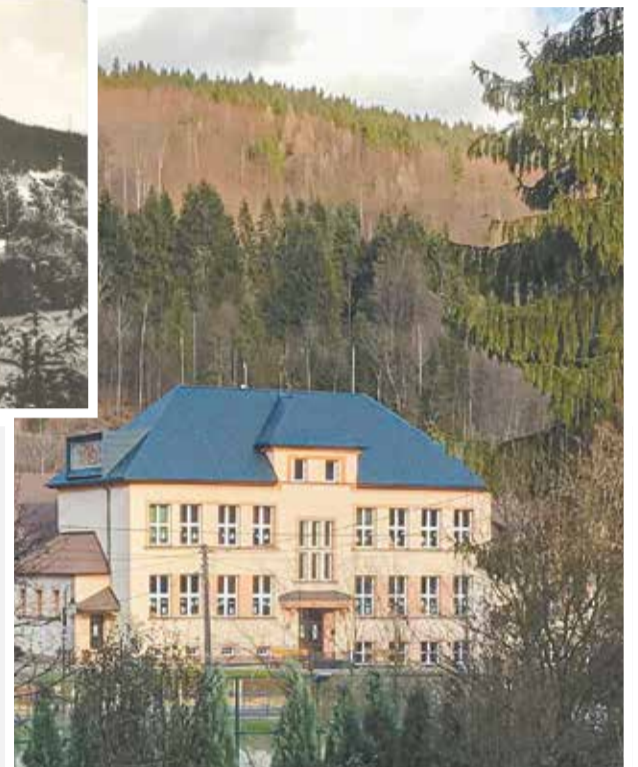
## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...

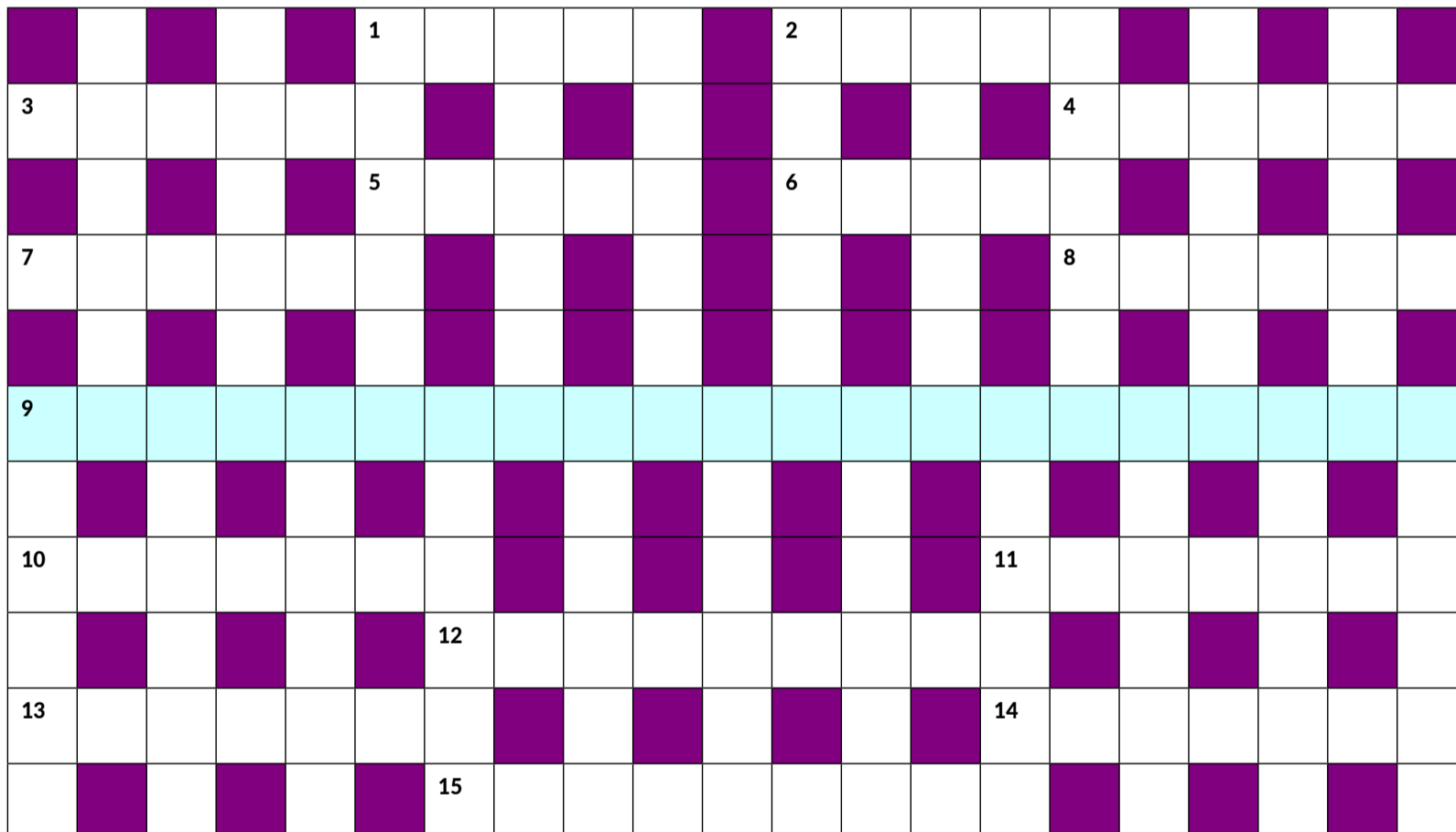


• Tym razem na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedział Łukasz Gobel, który przysłał współczesne ujęcie z Łomnej Dolnej. Za tydzień kolejne wyzwanie.

### ...tak jest



## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki kombinowanej jest cytata Benjamina Franklina (1706-1790) – amerykańskiego polityka, drukarza, uczonego, filozofa, jednego z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych.

#### POZIOMO:

- Vettori (1964) – austriacki skoczek narciarski, dwukrotny medalista olimpijski
- duży wąż; okularnik indyjski
- broszura, druk reklamowy, prospekt
- dawny duży żaglowiec handlowy i wojenny
- dawniej: biec klusem
- na dobranoc dla dzieci
- mała osada
- rodzaj suchej kiełbasy
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- Shannen Maria... (1971) – amerykańska aktorka telewizyjna i filmowa
- autor utworów ośmieszających wady ludzkie
- przyrząd stosowany w technice oraz w fizjologii i medycynie sportowej; dynamometr

#### 13. przewożony towar

- młodzi, wykształceni, dobrze zarabiający przedstawiciele klasy średniej
- statek owocowy lub grotniczek..., gatunek motyla

#### PIONOWO:

ADIDAS, AGASSI, ATLECI, BAJKAŁ, BOKSER, CIEMNO, ERRATA, GADUŁA, HOLMES, JABŁKO, KABUKI, ŁUKASZ, MARYNA, NASSAU, OLSZYC, RŻYSKO, ŚLALOM, TRĄBIA, USTĘPY, YEHUDI, YERSIN.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** DOHERTY, RYSIĄ

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w piątek 27 grudnia. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 29 listopada otrzymuje **Jan Stebel z Gnojnika**. Autorem dzisiejszej krzyżówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 29 listopada:  
CO NASYCA OCZY,  
NASYCA SERCE

Znajdź nas  
na YouTube

